

Nawałnica przeszła nad miastem. SILNY WIATR ŁAMAŁ DRZEWA JAK ZAPAŁKI



str. 2

Podtopieni na Osiedlu Królów Polskich

str. 3

Nowy Tygodnik Regionalny

cena
1⁸⁰ zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 6 MARCA • NUMER 227/17

ŁĘCZYCA

SAMORZĄDOWA AFERA! ŚLEDZTWO Z RADNYM W TLE



Samorządowiec może być w poważnych opałach. Wszystko za sprawą kolizji do której doszło z soboty na niedzielę. Niektórzy uważają, że radny brał w niej udział. Miał być pod wpływem alkoholu i uciec z miejsca zdarzenia. Śledztwo prowadzi policja wraz z prokuraturą.

więcej str. 5

MINISTER SZYSZKO
KRYTYKOWANY
W PODDĘBICACH

str. 6

**BANK MNIE
NEKA
- MÓWI
ŁĘCZYCANKA**



str. 4

**ZASKAKUJĄCE
POWODY
ZWOLNIENIA
DYREKTORA
ARKADIUSZA
PODAWCZYKA**



str. 2

ISSN 2299-3703

259



Pomógł psom, dostał dyscyplinarkę

Łęczycza Arkadiusz Podawczyk nie zakładał takiego scenariusza. Kilka dni temu pożegnał się z pracą na stanowisku dyrektora „Zieleni Miejskiej”. Zastępca burmistrza Andrzej Rokicki postanowił dyscyplinarnie zwolnić szefa jednostki.

Ta decyzja dla wielu osób jest szokująca. Zdziwienia nie ukrywa radny miasta Zenon Koperkiewicz.

- Na drugi dzień jak tylko się dowiedziałem o tym skandalicznym zwolnieniu, z samego rana byłem u burmistrza Rokickiego. Ma prawo zwalniać ludzi, jest burmistrzem, ale nie w ten sposób. Nie mogłem uwierzyć, że dyrektor „Zieleni” został tak potraktowany. Zwolnienia dyscyplinarne stosuje się za najcięższe przewinienia pracownicze a nie za pomoc bezdomnym psom - komentuje radny Z. Koperkiewicz. - Jako radny i jako człowiek nie zgadzam się na to. Poprosiłem burmistrza,

żeby przemyślał tę decyzję.

Arkadiusz Podawczyk został zwolniony z pracy za pomoc bezdomnym psom, które po interwencji Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w miejscowości Bronno nie miały się gdzie podziać. Mimo wykorzystanego limitu miejsc w łęczyckim schronisku (25 miejsc dla psów z terenu gminy Łęczycza), dyrektor podjął decyzję, że przyjmie kolejnych 10 zwierząt. Podpisał przy tym stosowne porozumienie z wójtem (czego jak dowiodło prowadzone postępowanie wyjaśniające, nie mógł zrobić. Działaniem tym przekroczył swoje uprawnienia). Jednak za każdego psa gmina Łęczycza zobowiązała się zapłacić. Działania



dyrektora „Zieleni” nie przyniosły szkody miastu. Ponadto burmistrz otrzymał podziękowanie za pomoc od ETOnZ. Mimo to szef ZM został surowo ukarany. Okazuje się, że pomoc nie zawsze popłaca.

Z Arkadiuszem Podawczykiem nie udało nam się skontaktować. Od ubiegłego poniedziałku jest na zwolnieniu lekarskim.

(zz)

Nawałnica przeszła nad miastem

Łęczycza W czwartek pogoda nas nie rozpieszczała. Słońce przeplatało się z deszczem. W dodatku przez miasto przeszła istna nawałnica i wiał bardzo silny wiatr. Nie obyło się bez powalonych drzew.

Jedno z nich spadło na zapar-



Powalone drzewo zablokowało jeden pas krajówki w Sierpowie

kowany samochód na wysokości bloku nr 1 przy ul. M. Konopnickiej opierając się o tylną część pojazdu. Nie spowodowało dużych uszkodzeń. Na chodnikach i trawnikach leżało sporo połamanych gałęzi. Również na terenie powiatu nie było spokojnie. W Sierpowie, na DK 91 spadło drzewo uszkadzając przy tym szybę przejeżdżającego samochodu. Na szczęście ani kierowca, ani pasażerka nie odnieśli żadnych obrażeń. Drzewo zalegało na całym pasie ruchu i trzeba było je omijać. Poza tym, jedno drzewo nie oparło się sile wiatru w Byszewie (gm. Grabów) i jeden konar spadł na drogę w Kozankach Podlesnych (gm. Swinice Warckie).

Nawałnica przeszła również nad ościennymi miastami. Najgorzej było w Zgierzu i Ozorkowie. Tam także



Przy ul. M. Konopnickiej drzewo oparło się o zaparkowany samochód

silny wiatr łamał drzewa jak zapalki. Niektóre z nich uszkodziły linie energetyczne.

(zz)

„TO JEST CYRK” – KRYTYKA DOSTAWCY PRĄDU

Łęczycza Do Krzysztofa Kowalskiego z Łęczycy przyszły pocztą dwie korygujące faktury od dostawcy energii elektrycznej. Mieszkaniec nie wie co zrobić, bo ma uregulowane wszystkie dotychczasowe płatności.

Korygowanie faktur przez dostawcę energii to nic nadzwyczajnego. W tym przypadku, zdaniem naszego czytelnika, faktury są absurdalne.

- Według jednej faktury mam dopłacić operatorowi 310,59 zł. Według drugiej faktury, mam nadpłatę w wysokości 310,55 zł. O co więc tutaj chodzi skoro wychodzi na zero? Mam zapłacić to wyrównanie czy nie? A czy operator zwróci mi moje pieniądze?

Nie sądzę. Poza tym, wychodzi na to, że powinienem dopłacić tylko 4 grosze. Nie można było przysłać faktury na te 4 grosze, lub doliczyć je do następnego rozliczenia? - pyta K. Kowalski. - To jest istny cyrk. Pieniądze na ich koncie się zgadzają, liczba kilowatów jest identyczna na obydwu fakturach (właściwych i korygujących).

Nasz czytelnik nie kryje zdenerwowania. Tym bardziej, że obie faktury korygujące na niemalże identyczną kwotę (jedną nadpłatę a drugą niedopłatę) przysłano w jednej kopercie.

Do operatora energii elektrycznej wysłaliśmy mejla w sprawie pana Krzysztofa. Czekamy na wyjaśnienie

(zz)

Bez kwiatów nie ma Dnia Kobiet

Łęczycza Najpopularniejszym kwiatem w Dniu Kobiet

- wymienia Janina Cendrowska, właścicielka kwaciarni w Łęczycy.

są tulipany. Kwaciarnie na środę przygotowują szeroki asortyment. Będzie w czym wybierać. To dobrze, bo kobiety nie wyobrażają sobie swojego święta bez bukietu kwiatów.

- Rzeczywiście na tę okazję wybiera się kwiaty cięte, doniczkowe nie są dobrym wyborem. Najchętniej panowie kupują tulipany, znów popularne stają się goździki, cały czas także róż-

- wymienia Janina Cendrowska, właścicielka kwaciarni w Łęczycy. - Młodzi mężczyźni kupują kwiaty pojedyncze, głównie z uwagi na bardziej ograniczone finanse. Mężczyźni dojrzałsi wybierają bukiety.

Kwiaty to niedrogie upominki, które z pewnością ucieszą każdą kobietę. Za jednego tulipana zapłacimy 2,50 - 3 zł, podobnie jak za goździka. Cena róż-

kształtuje się od 4 do 10 zł.

(zz)



Janina Cendrowska przyznaje, że najczęściej w Dniu Kobiet sprzedaje tulipanów

REPORTER PYTA: CO MEŹCZYZNA MYŚLI O DNIU KOBIET?

Redakcja Reportera z okazji Dnia Kobiet życzy wszystkim Czytelniczkom spełnienia najskrytszych marzeń, samych sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym oraz radości i dużo uśmiechów na co dzień.



Jakub Kucharski

- Myślę że jest to sympatyczne święto. Generalnie jest tak, że nawet brak okazji to okazja, żeby sprawić bliskiej osobie przyjemność. Niektórzy mówią, że Dzień Kobiet to święto z przeszłości, ale mi się podoba. Uważam też, że każda kobieta chce być szczególnie traktowana w tym dniu.



Henryk Przybylski

- Bardzo lubię to święto, jest to dobra okazja, by sprawić swojej kobiecie przyjemność, tak by czuła się doceniona. Na pewno kupię bukiet kwiatów i pójdziemy razem na długi, przyjemny spacer. W Dzień Kobiet będziemy razem dobrze się bawić.



Feliks Nocula

- Celebруем to święto, ponieważ jest bardzo ważne. Niektórzy mówią, że trzeba pamiętać o kobietach cały rok, to prawda. Są jednak dni szczególne, między innymi właśnie takie, jak Dzień Kobiet, kiedy każda dziewczyna powinna być jeszcze bardziej doceniona.



Ryszard Banasik

- Na pewno razem z moimi paniami będę świętował. Chylę czoła wobec trudu życia codziennego kobiet. Łączą pracę zawodową, obowiązki domowe i wychowanie dzieci. Medal należy się każdej kobiecie. Dlatego chociaż drobny symbol - kwiatek i miły uśmiech jest konieczny.



Patrik Balcerzak

- Oczywiście, że pamiętam o tym ważnym święcie. Swoją szacunek i jak najlepsze życzenia podkreślę kwiatem. Według mnie to drobny symbol, ale istotny, który zastępuje czasami wiele słów. Generalnie, święto mi się podoba, jest fajne.

MAJĄ JEZIORO PRZED DOMEM

Łęczyca Danuta i Bogdan Kaźmierczakowie czują się bezsilni w sprawie notorycznego zalewania ich posesji przez wodę spływającą z ulicy. Po ostatnich ulewach garaż i kotłownia były całkowicie zalane a ogród przypomina jezioro. Małżeństwo od lat prosi w magistracie o pomoc.

Problemy właścicieli posesji przy ul. Łokietka na Osiedlu Królów Polskich ciągną się latami. Każde większe opady deszczu, coroczne wiosenne roztopy i jesienna plucha powodują powstawanie gigantycznych kałuż na podwórku. Przez ciągle stojącą wodę gniją drzewa i krzewy, marnieje trawa a do garażu nie ma dojazdu.



Przy garażu leżą worki z piaskiem, żeby woda nie wdierała się do pomieszczenia

- Już naprawdę nie wiemy do kogo zwrócić się o pomoc. Problem z odwodnieniem jest na całym osiedlu, ale my jesteśmy w najgorszej sytuacji, ponieważ nasza działka jest poniżej poziomu ulicy. Kiedy się budowaliśmy, było wszystko równo i zgodnie z mapami. Problemy z zalewaniem zaczęły się, kiedy urząd próbował wyrównać ulicę. Wówczas nawieziono piachu z kruszywem i ulica automatycznie się podniosła. Teraz jest różnica około 30 cm między poziomem naszej działki a ulicy - wyjaśnia B. Kaźmierczak. - Przepisy stanowią jasno, że przechylł drogi powinien być skierowany tak, żeby nie zale-

wać niczyjej posesji. Prosimy tylko o egzekwowanie przepisów, bo mamy już naprawdę dosyć mieszkania na ciągle zalewanym terenie.

Niecałe dwa tygodnie temu woda zalała garaż i kotłownię państwa Kaźmierczaków, na miejsce wezwano policję a jedyną pomoc jaką małżeństwo wówczas mogło liczyć przyszła z „Zieleni Miejskiej”.

- Nocóż, „Zieleń Miejska” przywiozła nam worki z piachem. Są ułożone przy furtce, z której teraz nie można korzystać i przy garażu. To nie jest jednak rozwiązanie problemu. Nie wiemy jak długo te worki będą tu leżeć i czy w ogóle zostaną zabrane - zastanawia się D. Kaźmierczak. - Był też u nas burmistrz z radnym z naszego okręgu. Przyznali, że problem jest duży. Ale jakie podejmą działania? Nie wiemy.

Zadzwoniliśmy do Andrzeja Rokickiego,

pełniącego obowiązki burmistrza, który był u małżeństwa. Zapewnia, że magistrat pomoże w rozwiązaniu problemu.

- Już podjęliśmy odpowiednie kroki i szukamy specjalistycznego sprzętu, bo niestety w Łęczycy takiego nie ma. Trzeba tę drogę przeprofilować tak, aby woda spływała we właściwy sposób a nie na posesję. Musimy też zaczekać aż grunt się osuszy. Takich prac nie można wykonywać, jeśli na ulicy są kałuże - wyjaśnia A. Rokicki. - Oczywiście miasto poniesie wszelkie koszty.

(zz)



Pan Bogdan wysłał już wiele pism do magistratu



Z tarasu można wyjść do ogrodu. Niestety jest w nim woda ponad kostki

Wznovią prace na Poznańskiej

Łęczyca W tym tygodniu mają ponownie ruszyć prace remontowe ul. Poznańskiej. Po zimowej przerwie robotnicy po raz kolejny zmierzają z zadaniem, którego zakończenie zostało przesunięte aż do 15 maja.

Ulica wygląda fatalnie i w dalszym ciągu jest nieprzejezdna. Wjeżdżając na nią jedynie odważni kierowcy mieszkający w tym rejonie miasta. Narzekają mieszkańcy, kierowcy, i przedsiębiorcy. Brak chodników uprzykrza życie przechodniom, w dodatku kiepsko zabezpieczone studzienki stwarzają spore zagrożenie. Czy tym razem inwestycja zakończy się w deklarowanym terminie? Czas pokaże, jednak kiepskie doświadczenia z ul. Poznańską nie pozwalają myśleć optymistycznie.

(zz)



reklama



Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:

499zł

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

**STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**



NAROŻNIKI OD:

899zł

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



**SUPER
OFERTA**

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A. wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

ZBYT WCZESNA REKRUTACJA

Łęczycza Nie każdemu podoba się, że Szkoła Podstawowa nr 1 w Łęczycy, której de facto jeszcze nie ma, już rozpoczęła kampanię rekrutacyjną. Były ogłoszenia o spotkaniach z rodzicami, naborze uczniów oraz ulotki. Czy dyrekcja i nauczyciele z placówki zbytnio się nie pośpieszyli?

Nie ulega wątpliwości, że kiedy w Łęczycy powstaną trzy szkoły podstawowe, dyrekcje będą chciały pozyskać jak największą liczbę uczniów. Więcej uczniów, to więcej godzin i etaty dla nauczycieli. Nieuczciwie, zdaniem wielu nauczycieli, postąpiła dyrekcja obecnego gimnazjum (po przekształceniu będzie to SP nr 1), ponieważ jako pierwsza rozpoczęła kampanię rekrutacyjną. Nie czekając nawet na zarządzenie burmistrza.

Nie byłoby w tym nic aż tak bulwersującego, gdyby nie fakt, że jak do tej pory rada miasta podjęła jedynie uchwałę intencyjną w sprawie Szkoły Podstawowej nr 1. Uchwały zasadniczej jeszcze nie podjęto, ponieważ w pierwszej kolejności kuratorium oświaty musi wydać pozytywną opinię w tej sprawie. Wiceburmistrz Andrzej Rokicki zwrócił uwagę dyrektor gimnazjum, Wandzie Lepczak,



Szkoła podstawowa nr 1 powstanie w budynku obecnego gimnazjum, jeśli tylko opinia kuratorium oświaty będzie pozytywna

by wstrzymała się z podobnymi działaniami.

- Ta kampania ruszyła za wcześnie, jeszcze nie ma dokumentów które pozwalają na prowadzenie naboru uczniów. Nie podjęto uchwały, która tę szkołę powołała. Jeszcze nie wiemy czy szkoła w ogóle powstanie a już prowadzimy nabór, tak nie powinno być. Chodzi o formalności.

Trzeba zachować pewną chronologię wydarzeń - tłumaczy A. Rokicki. - Rozmawiałem z panią dyrektorką, wystartowała trochę przed czasem, ale już wszystko wycofała i musi czekać do momentu, gdy zostanie podjęta prawomocna uchwała i burmistrz wyda zarządzenie o naborze do szkół.

(zz)

Mieszkańcy porządkują, koszy na śmieci nie ma

Łęczycza Mieszkańcy bloku nr 5 przy ul. M. Konopnickiej wzięli się za wiosenne porządki i już rozpoczęli prace pielęgnacyjne w przyblokowym ogródku. Problemem są jednak śmieci, bo nie ma ich gdzie wyrzucać. Pod blokiem nie ma koszy.

- To naprawdę wielka szkoda, że my sprzątamy a ludzie śmiecą. Faktem jest, że sprzed naszego bloku zniknęły wszystkie kosze na śmieci, nie wiem dlaczego, to dziwna sprawa, ale czy od razu trzeba rzucać papierki na ulicę? - pyta Alina Pieczonka, która z rabatek pod blokiem podnosi walające się papierki.

W pracach pomaga jej Marian Baranowski, który m.in. przycina krzewy. Brak koszy jest sporym



problemem. Co się z nimi stało? Spółdzielnia mieszkaniowa „Łęczycanka” tłumaczy, że zawsze przed sezonem wiosenno-letnim pra-

cownicy sprzątają pojemniki, aby dokonać ich konserwacji. Niebawem mają wrócić na swoje miejsce.

(mku)

BANK MNIE NĘKA - mówi łączycanka

Zdenerwowania nie kryje Teresa Książek, która od kilku lat dostaje sms-y z banku z informacją o zaległościach na koncie. Problem polega na tym, że kobieta jest klientką zupełnie innego banku.

Wiadomości zaczęły przychodzić ponad cztery lata temu. Pierwsze informacje o braku wpłat wskazywały, że Teresa Książek ma zaległości finansowe na dwóch rachunkach. Z czasem sms-y przestały przychodzić, jednak od kilku miesięcy bank znów wysyła do mieszkanki Łęczycy wiadomości o zaległościach.

- To jest absurdalna sytuacja, bo nigdy w życiu nie brałam żadnych kredytów czy pożyczek a konto mam w innym banku. Nigdy nie przyszło żadne pismo do domu informujące o tym, żebym miała jakieś zaległości finansowe - usłyszeliśmy od T. Książek. - Denerwują mnie te sms-y. Przychodzą regularnie. Czuję się nękana przez ten bank. Nie mam wobec nich żadnych zobowiązań i chciałabym, żeby dali mi spokój.



Teresa Książek regularnie dostaje sms-y z informacjami o braku wpłaty na rachunek bankowy

Nasza czytelniczka była w łęczyckim oddziale banku. Chciała wyjaśnić sprawę, jednak kazano jej przysłać oficjalne pismo.

- Myślałam, że załatwię to od ręki. Przecież to żaden problem sprawdzić na kogo jest numer konta wskazany w sms-ach. Widocznie dla pracowników tego banku jest to problem - dodaje T. Książek.

Wysłaliśmy do wskazanego banku mejla z prośbą o wyjaśnienie sprawy pani Książek. Czekałmy na odpowiedź.

(zz)

Remont torów kolejowych

Łęczycza Robotnicy z Poznania demontują stare podkłady kolejowe na łęczyckim dworcu PKP.

Po zakończeniu prac, tor ma być bezpieczniejszy.

- Założymy nowe podkłady. Te są już stare i zniszczone, zagrażają bezpieczeństwu na torze. Prace będziemy prowadzić na całej długości toru nr 5. Nie jest to żaden awaryjny remont, a zaplanowane działanie w ramach bieżącego utrzymania

torów w dobrym stanie - mówi Szymon Rutkowski, kierownik robót. - Nasza obecność w żaden sposób nie utrudnia ruchu. Pociągi wjeżdżają na inny tor, nie ma żadnych opóźnień.

Prace na łęczyckim peronie mają zakończyć się do środy. Następnie robotnicy pojadą do Chociszewa, gdzie wymienią podkłady na torze trzecim oraz do Ozorkowa. Tam remont obejmie tor nr 2.

(zz)



zyczenia

SENATOR RP
PRZEMYSŁAW BŁASZCZYK
Z OKAZJI DNIA KOBIET SKŁADA
WSZYSTKIM PRZEDSTAWICIELKOM
PĘCI PIĘKNEJ NAJSERDECZNIEJSZE
ŻYCZENIA: DUŻO ZDROWIA, SIŁY,
ENERGII, JESZCZE WIĘCEJ
CIERPLIWOŚCI I MIŁOŚCI
DLA MĘŻCZYZN, A TAKŻE
NIEGASNĄCEGO UŚMIECHU
I SAMYCH RADOSNYCH CHWIL!

„Kobieta to anioł na ziemi, ma w sobie siłę przetrwania. Piękna twarz w słońcu się mieni, szczęśliwy, co wart jej oddania...”



RADNY MOŻE MIEĆ POWAŻNE KŁOPOTY



Czy Krzysztof Królak, 43-letni radny gminy Łęczyca, jednocześnie zawodowy strażak z komendy powiatowej w Łęczycy spowodował wypadek i uciekł z miejsca zdarzenia? Czy w ogóle przejeżdżał przed powiat kutnowski w sobotnią noc? Dlaczego jego samochód spłonął? Czy radny był trzeźwy? W tej sprawie jest wiele pytań. Jeśli potwierdzi się najczarniejszy scenariusz i radny usłyszy prawomocny wyrok za spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu i ucieczkę z miejsca zdarzenia, będzie musiał pożegnać się z mandatem i z pracą strażaka.

Zarówno do wójta gminy Łęczyca jak i do pracodawcy Krzysztofa Królaka docierają niepokojące informacje w sprawie zdarzenia z udziałem radnego. Póki co brak jest jednoznacznych wyjaśnień.

- Posiadamy informacje o tym zda-

zeniu, ale na zasadzie sugestii, a nie potwierdzonych faktów. Jeszcze nie ma oficjalnego powiadomienia w tej sprawie. Na podstawie niepotwierdzonych doniesień, czy informacji, że prawdopodobnie coś się stało, komendant nie podejmuje żadnych kroków odnośnie ewentualnych konsekwencji. Będą one zależały oczywiście od treści powiadomienia - wyjaśnia st. kpt. Marek Mikołajczyk, rzecznik prasowy KP PSP w Łęczycy.

- To co wiem w tej sprawie, wiem na zasadzie plotek. Słyszałem, że taka sytuacja z udziałem radnego miała podobno miejsce, ale nie osądzamy z góry radnego Królaka. Z tego co ja wiem, to w tym czasie był w domu. Nie wiemy czy tym samochodem jechał radny Królak - mówi Jacek Rogoziński, wójt gminy Łęczyca. - Żeby pozbawić radnego mandatu musiałby zapaść prawomocny wyrok.

Co się wydarzyło w tę feralną, sobotnią noc? Sprawę wyjaśnia kutnowska policja i przekazuje następujące informacje:

- 26 lutego około godz. 04.00, na drodze krajowej nr 60 (w miejscowości Leszczynki) doszło do kolizji drogowej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca samochodu skoda octavia jadąc od strony Łęczycy, wykonując manewr skrętu w swoją posesję został uderzony w tył samochodu przez inny pojazd, w wyniku czego kierujący skodą uderzył w ogrodzenie posesji. Sprawca kolizji

oddalił się z miejsca zdarzenia. W wyniku podjętych czynności przez policjantów na miejscu zdarzenia ujawniono tablicę rejestracyjną pochodzącą prawdopodobnie od samochodu, którego kierowca spowodował kolizję. Z poczynionych ustaleń wynika, że tablica rejestracyjna należy do samochodu renault, którego właścicielem jest 43 letni mężczyzna, mieszkaniec powiatu łęczyckiego. Tego samego dnia około godz. 04.30 do straży pożarnej w Kutnie wpłynęło zawiadomienie, że na terenie obwodnicy Krośniewic pali się samochód. Po zakończonych czynnościach okazało się, że spalony samochód to renault. W toku dalszych czynności, kilka godzin po zdarzeniu, zatrzymano 43-letniego mężczyznę, mieszkańca powiatu łęczyckiego celem wyjaśnienia okoliczności całego zdarzenia - relacjonuje st. asp. Edyta Machnik z KPP w Kutnie.

Kpt. Zdzisław Pęgowski, oficer prasowy KP PSP w Kutnie potwierdza przyjęte zgłoszenie dotyczące palącego się samochodu marki renault espace (posiadanie właśnie takiego modelu samochodu radny Krzysztof Królak wpisał w oświadczeniu majątkowym). Do strażaków zadzwoniła osoba postronna. Przypuszczalna przyczyna pożaru, jaką przyjęli strażacy, to zwarcie przewodów elektrycznych.

Dodzwoniliśmy się do radnego Krzysztofa Królaka. Czy to on prowadził samochód i spowodował kolizję? Radny sprawy nie chciał komentować aż do momentu jej wyjaśnienia.

(zz)

Elewacja się sypie



Z bocznej ściany kamienicy odpadło już sporo tynku

Łęczyca Przechodząc ul. Poznańską trzeba szczególnie uważać. Ze ściany bocznej jednej z kamienic odpada tynk. Kawałki gruzu lecą wprost na chodnik. Boczna ściana kamienicy wymaga gruntownego remontu.

Doraźnie należałoby chociaż zabezpieczyć elewację przed odpadaniem. Drobną odłamany tynk poważnej szkody nie wyrządzi, ale jeśli ze ściany zleci spory kawałek, może skończyć się tragicznie.

(zz)



Na chodniku przy rogu kamienicy w czwartek leżał pokruszony tynk

Niebezpieczna ślizgawka po... wodzie



Na lodowisku stoi woda. Takie warunki nie sprzyjają jeździe na łyżwach



Na tych czarnych kreskach praktycznie nie ma lodu, tworzą się podłużne dziury w tafli

Łęczyca Lodowisko na dziedzińcu zamku w Łęczycy powoli zamienia się w lodowej, w wodną tafel. Dość wysoka temperatura powietrza i słońce roztopiają lód. Pomimo kiepskich warunków, wciąż można z lodowiska korzystać.

Roztopiający się lód widać gołym okiem. Nie trzeba być fachowcem, żeby zauważyć, że w niektórych miejscach nie ma go już w ogóle - w szczególności przy bandach i na „łączeniach” są prześwity czarnego podkładu. Czy bezpiecznie jest się ślizgać na takim lodowisku? Pomijając fakt upadku, który na pewno zakończyłby się przemoczoną ubraniami, to przejazd łyżwą po niekompletnej tafli może zakończyć się źle.

- Jest woda, to prawda, ale po pro-

stu trzeba uważać, żeby się nie przewrócić. Zapewniam, że w dalszym ciągu można się ślizgać, lód pod spodem jest twardy i cały czas od dołu mrozony. Nie ma mowy, żeby gdzieś całkowicie się roztopił - zapewnia pracownica obsługująca lodowisko przy zamku. - Nie mam informacji, żebyśmy z jakichś względów mieli zwinąć lodowisko wcześniej niż przed ustalonym terminem, czyli 15 marca, chyba że będzie plus 20 stopni Celsjusza.



W środę do południa z lodowiska nikt nie korzystał. Jednych na pewno zniechęca kałuża wody pośrodku ślizgawki, inny wolą już bardziej wiosenne rozrywki.

(zz)

Prawie wjechał w fontannę

Łęczyca Kierowca bmw najprawdopodobniej chciał popisać się przed kolegami. Z parkingu na placu T. Kościuszki tyłem prawie wjechał w fontannę. Uszkodził słupki i ławkę.

- Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek około godziny 20. Kierowca cofał samochodem. Najprawdopodobniej, gdy napotkał opór krawężnika dodał zbyt dużo gazu i

wjechał w ławkę ustawioną przy miejskiej fontannie. Całe zdarzenie nagrało się na kamerze monitoringu - informuje Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej w Łęczycy.

- Ławka uległa całkowitemu zniszczeniu, do naprawy jest też słupki. Sprawcę zidentyfikowano, to 22-letni mieszkaniec pow. łęczyckiego. Trwają czynności wyjaśniające.

(zz)



Młody kierowca uszkodził słupki i ławkę przy fontannie

W Poddębicach krytykują ministra

Ogólnokrajowe, sceptyczne opinie o ustawie ministra środowiska ws. wycinki drzew, dotarły do Poddębic. Na niektórych drzewach wywieszone zostały tabliczki z hasłem „Szyszko, nie tykaj mnie”.

Jedno z takich oznaczonych drzew rośnie blisko miejskiego parku. Niektórzy mieszkańcy wiedzą, co oznacza oryginalny protest. Inni wręcz odwrotnie. Nie mają pojęcia, że treść na tabliczce związana jest z polityką.

- Od razu skojarzyłem to hasło z ministrem Szyszko. Ostatnio w mediach głośno jest o ustawie PiS, która daje nieograniczoną swobodę w wycince drzew. To jasne, że nie wszystkim się to podoba. Nasz kraj zamienia się w betonową pustynię. Też jestem zdania, że tak nie powinno być - usłyszeliśmy od pana Waldemara.

Z kolei pani Maria absolutnie polityką się nie interesuje. Tym samym

tabliczka na drzewie jest dla niej dużą zagadką.

- Może Szyszko to jakiś miejscowy chuligan. A ktoś napisał, żeby go zostawił w spokoju - gubi się w domysłach starsza poddębiczanka.

Tymczasem minister środowiska Jan Szyszko w radiowej jedynce kilka dni temu bronił ustawy o wycince drzew i krzewów na prywatnych działkach. - Nie spodziewałem się tak dobrego oddźwięku ze strony społeczeństwa - mówił w "Sygnałach dnia".

Według uchwalonej ustawy na prywatnej działce można bez zezwolenia wycinać drzewa bez względu na ich obwód i wiek. Ograniczenia dotyczą wyłącznie pomników przyrody, parków krajobrazowych i zieleni objętej ochroną konserwatorską.

Wcześniej jeśli właściciel chciał wyciąć na działce drzewo, które miało więcej jak 10 lat, musiał prosić o po-

zwolenie. Stosowne pozwolenie wydawał wójt, burmistrz albo prezydent miasta. Posłowie PiS, którzy byli autorami nowelizacji uważali, że i tak w niemal każdym przypadku pozwolenia były wydawane, więc przepisy nie sprawdzały się.

Nowelizacja ustawy o ochronie przyrody oznacza "rzeź" drzew na terenach prywatnych. Jarosław Kaczyński już to zrozumiał, dlatego chce zmiany przepisów. Zostanie wniesiona poprawka do ustawy dotyczącej wycinki drzew na prywatnych posesjach - zapowiedział prezes PiS. Poprawka ma uniemożliwić wycinanie drzew w



Na niektórych drzewach w Poddębicach zawieszono zostały tabliczki z hasłem „Szyszko, nie tykaj mnie”

większych zespołach po to, by tworzyć podstawy dla inwestycji.

(ps)

KOMENDANT WOJEWÓDZKI W PODDĘBICACH

Insp. Andrzej Łapiński, komendant wojewódzkiej policji w towarzystwie Piotra Polaka Posła na Sejm RP - członka komisji administracji i spraw wewnętrznych, złożyli wizytę w nowo budowanej siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach.

Wizyta miała bezpośredni związek z pracami wykończeniowymi jakie obecnie trwają w budynku nowej komendy. Budowa nowego budynku komendy realizowana jest zgodnie z programem standaryzacji komend i komisariatów. Gości podejmował insp. Krzysztof Korkowski, komendant powiatowej policji w Poddębicach. Komendant powiatowy zaprezentował wizytującym gościom nowy arest, dyżurkę, garaże oraz pokoje, gdzie policjanci i pracownicy będą wykonywali swoje codzienne obowiązki służbowe. Zaproszeni goście wyrazili zdanie, że budowa nowej komendy była niezbędna, ponieważ poprawienie warunków pracy policjantów, jak również miejsc, gdzie przyjmowani są interesanci jest priorytetem.

ogłoszenie

Dzień Kobiet z Termami Uniejów

8, 11-12 marca

Zniżki na basen
Drobne upominki dla kobiet
8, 11-12 marca

Strefa Urody dla kobiet w Klubie Nautilus, fryzjerzy, makijażyści, konsultacje z zakresu dietytyki i fitnessu z trenerem personalnym
8, 12 marca, godz. 12.00 - 17.00

11 marca, godz. 19.00 (Zamek, Sala Rycerska) wykład psychologa Matgorzaty Ohme skierowany do kobiet pn. Wolność i miłość. O tym, jak kochać i nie tracić siebie. Wstęp wolny.

Matgorzata Ohme jest psychologiem i psychoterapeutką dziecięcą, młodzieżową i rodzinną. Wykładała w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej, jest autorem wielu publikacji z zakresu psychologii. Od wielu lat współpracuje z mediami. Była redaktorem naczelną magazynu GAGA, portalu MamaDu, jurorką pogramu "Aplauz aplauz", współpracuje z Wirtualną Polską. Na stałe jednak związana z magazynem dla kobiet Oh!Me (www.ohme.pl), którego jest właścicielem.

www.termyuniejow.pl

O PSZCZOŁACH PRZY TERMACH

Uniejów Władze miasta zapraszają do odwiedzania interaktywnej wystawy edukacyjnej o pszczołach, która pojawiła się w otoczeniu kompleksu „Termy Uniejów”. Otwarcie odbyło się we wtorek. Wystawa – główna nagroda w konkursie Zrób Miejsce Pszczolom została ustawiona przy kompleksie termalno-basenowym „Termy Uniejów” i do 12 marca włącznie będzie bezpłatnie udostępniona do samodzielnego zwiedzania w godzinach 10:00 – 18:00.

Mobilna wystawa edukacyjna poświęcona owadom pszczołowatym to główna nagroda w konkursie dla społeczności lokalnych, który został zorganizowany w ramach VI edycji programu edukacyjnego „Z Kujawskim pomagamy pszczołom”. Mieszkańcy naszego kraju mieli możliwość zgłaszania za pośrednictwem specjalnej platformy internetowej Miejsc Przyjaznych Pszczolom, czyli przydomowych ogródków, rabatek, parków czy ukwieconych balkonów pełnych roślin pyliko- i nektarodajnych. W ciągu czterech miesięcy na terenie Świnic Warckich powstało ponad 200 takich miejsc, co zapewniło gminie zwycięstwo w pierwszej turze konkursu. Główna nagroda – mobilna wystawa została jednak udostępniona do zwiedzania w sąsiedniej gminie – przy uniejowskich termach odwiedzanych każdego dnia przez setki turystów i kuracjuszy uzdrowiska.

Na uroczyste otwarcie wystawy w Uniejowie przybyli goście specjalni. Po przywitaniu przez prowadzącego głos zabrała przedstawiciel organizatora – Katarzyna Dytrych, która przybliżyła ideę programu i jego historię. Następnie wystąpiła Marzena Cebulka, dzięki której ciężkiej pracy i zaangażowania spotkanie mogło zostać zorganizowane.

Kolejnym punktem programu była część artystyczna przygotowana przez uczniów z Zespołu Szkół w Uniejowie w formie scenki teatralnej na temat życia pszczoł.

Po wystąpieniu uczniów zostały wręczone przedstawicielom władz samorządowych obecnych na uroczystości certyfikaty Gminy Przyjaznej Pszczolom – wójtowi Świnic Warckich oraz wiceburmistrzowi Uniejowa. Uhonorowani certyfikatem wójt Krzysztof Próchniewicz i wiceburmistrz Piotr Majer zabrali głos wyrażając zadowolenie z tego, że międzygminna współpraca owocowała tak interesującą akcją promującą zagadnienie pszczoł i edukującą na temat tych pożytecznych owadów.



Miasto czy wieś?

Poddębice Można odnieść wrażenie przebywając w centrum Poddębic, że nie znajdujemy się w mieście a jesteśmy na wsi. Wszystko zależy od tego, gdzie spojrzymy. Są bowiem miejsca przypominające sielankową wiejską scenię. Na przykład stodoła wypełniona po dach sianem. Budynek stoi niedaleko pl. Kościuszki, przy jednej z bocznych uliczek. Natomiast w samym centrum – przy miejskim targowisku, można natknąć się na drewniane sławki.



Kilkadziesiąt metrów od placu targowego stoi traktor. Niektórzy trzymają na podwórkach kury.

(ps)

Czy alpinista pomoże?

Podębice Dwa dni potrzebował Marek Czapliński na zlikwidowanie w parku gniazd gawronów. Musiał uporać się z zadaniem do końca lutego. Był zobligowany terminem, bowiem od początku tego miesiąca takie działania – z uwagi na przepisy prawa – byłyby już zakazane.

W sumie zlikwidowanych zostało aż 130 gniazd. Zadanie nie było proste. Pan Marek musiał bez wysięgnika dostać się na wierzchołki drzew.

- To mniej więcej 15, 20 metrów wysokości. Trzeba uważać i wiedzieć na które gałęzie można wejść, bo niektóre są spróchniałe lub cienkie. Oczywiście największym wyzwaniem jest samodzielne wejście na czubki drzew. Ale nie robię tego po raz pierwszy, mam już pewne doświadczenie – słyszymy.

M. Czapliński kilka lat temu przeszedł szkolenie z zakresu tzw. alpinizmu drzewnego. Skończył też kurs z alpinizmu przemysłowego.



Pan Marek po drzewach zawodowo wspina się od 5 lat

- Zleceń jest cała masa. Głównie obsługujemy miejskie parki. Usuwanie gniazd, aby później nie było problemów na przykład z upstrzonymi ptasimi odchodami alejkami i ławkami.

Jak się dowiedzieliśmy, cena za usunięcie jednego gniazda z wysokiego drzewa wynosi przeciętnie 20 zł. Oprócz typowych zleceń, zdarzają się również niecodzienne zadania do wykonania.

- Nie zapomnę, jak pojechałem na prywatną działkę, aby zdjąć z

drzewa kota. Cały problem sprowadzał się do tego, że kot przeskakiwał z drzewa na drzewo, jakby był wieńcem – mówi z uśmiechem Marek Czapliński. Ale udało się. Ciekawą są także zlecenia dot. alpinizmu przemysłowego. W Łodzi wspinałem się m.in. na kominy elektrociepłowni wysokie na prawie 100 i 150 metrów.

Przypomnijmy, że w Podębicach co roku „walczy” się z gapami w miejskim parku. Poprzednio ptaki wyganiał sokolnik. Akcja nie do końca przyniosła zamierzony skutek. Spora grupa gawronów ulokowała się bowiem w innym rejonach w mieście. Liczba ptaków w parku się zmniejszyła, jednak w pozostałych miejscach w mieście gawronów było o wiele więcej. Jak będzie w tym roku?

(ps)



Alpinista drzewny usunął w miejskim parku 130 gniazd gawronów

Zagadkowa śmierć „Krokodyla”

Podębice Ten zgon odbił się szerokim echem w środowisku osób, które otwarcie przyznają się do tego, że nie wylewają za kołnierz. Mówili o nim „Endziu” lub „Krokodyl”. O bezdomnym pisaliśmy w połowie ub. roku. Wówczas spał pod chmurką w centrum miasta. Jego śmierć jest zagadkowa, niektórzy twierdzą, że bezdomny nie zmarł śmiercią naturalną.

- Dowiedziałem się całkiem niedawno, że Krokodyl nie żyje. Zmarł zimą w jakimś pustostanie. Podobno był rozebrany. Nie sądzę, aby sam się rozebrał, gdy temperatura była minusowa. Chodzą po mieście słuchy, że ktoś mu pomógł umrzeć. Z tego co słyszałem, to jacyś młodzi z którymi wcześniej pił zrobili mu taki niby kawał i ściągali mu odzież. A biedaczysko po prostu nie przetrzymał mroźnej nocy i zamarł – mówi jeden z amatorów procentów z którym rozmawialiśmy w pobliżu targowiska.

- Też o tym słyszałem – wtrąca drugi mężczyzna. - Szkoda chłopca. Fakt, lubił sobie wypić. Ale był



Bezdomny latem ubiegłego roku koczował pod chmurką. Nie stronił od alkoholu. Zmarł w jednym z podębickich pustostanów

w porządku. Nikomu nigdy nie zrobił żadnej krzywdy. Przegrał swoje życie przez alkohol i niestety również ten nałóg był dla niego śmiertelny.

W Podębicach, po okresie zimowym, coraz częściej można zobaczyć pijących w miejscach publicznych. Jak twierdzą mężczyźni, z którymi rozmawialiśmy,

grono miłośników procentów jest jednak coraz mniejsze.

- Wykrusza się to nasze towarzystwo – słyszymy. - Nie ma co ukrywać, że wielu z nas pije alkohol niewiedomego pochodzenia. Melin nie brakuje a z jakością takiej wódki lub spirytusu różnie bywa...

(ps)

Ścieżka niczym piaskownica

Podębice Zalegający piasek na ścieżkach rowerowych jest zmurą cyklistów. Właśnie w tej sprawie do redakcji zadzwoniła czytelniczka, która niedawno jadąc rowerem przewróciła się na zasypanej piaskiem ścieżce.

- Jazda po takich piaskowych ścieżkach jest bardzo niebezpieczna. Sama jestem tego przykładem. Po prostu rower utracił kontakt z podłożem. Dobrze, że skończyło się jedynie na siniaku – usłyszeliśmy.



W mieście, niestety nie tylko ścieżki rowerowe są zapiaśnione. Także na wielu chodnikach i ulicach zalega piasek. To skutki posypywania traktów w okresie zimowym. Mieszkańcy mają nadzieję, że piasek zostanie szybko usunięty.

(ps)

Korzenie w kanalizacji?

Podębice Pracownicy miejskich wodociągów nie są zaskoczeni tym, że z kanalizacji wyciągają pampersy czy podpaski. Domowe brudy często czopują sieć. W ub. tygodniu wóz MPWiK przyjechał na ul. Sienkiewicza. W tym samym miejscu kanalizacja notorycznie się zapycha.

- Przyjechaliśmy sprawdzić co się dzieje. Być może korzenie przydrożnego drzewa dostały się do rury kanalizacyjnej. Wówczas stopniowo powstaje zator uniemożliwiający odpływ ścieków – usłyszeliśmy. Z pracownikami roz-

mawiał również właściciel pobliskiego domu. Był ciekawy, dlaczego kanalizacja na Sienkiewicza tak często się zapycha.

(ps)



Przechodnie muszą uważać



Podębice Kijek z zawiązaną na końcu taśmą wystaje z chodnika przy ul. Narutowicza. Przechodnie muszą uważać na przeszkodę. W ten oryginalny sposób oznakowana została zapadlina. Oby dziura była szybko naprawiona.

(ps)

ogłoszenie

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Lokatorsko – Własnościowa”
99 – 200 Podębice, ul. Krasickiego 3 A
www.smlw.org.pl

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zadanie: **Wykonanie remontu balkonów i elewacji w budynkach mieszkalnych należących do Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokatorsko – Własnościowej” w Podębicach.**

Oferta powinna odpowiadać wymaganiom zawartym w Specyfikacji Warunków Zamówienia, do pobrania na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Termin składania ofert upływa dnia 23 marca 2017 roku, o godz. 11.00.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

DOMNIEMANY MIESZKANIEC INNEJ PLANETY	PODMOKŁY TEREN GRZYB JADALNY		RYBA SŁODKO- WODNA	POJAZD PODOBNY DO MOTORO- WERU	ZDENERWO- WANIE, GNIEW	ROMAN KEO- SOWSKI W SE- RIALU "CZTER- DZIESTOLATEK"	18	FILM Z KRYSYŃĄ JANDĄ		DEŁGA, NUDNA PRZEMOWA		PTAK O OGROMNYM DZIOBIE
CIEŻKI KAMASZ					19	5	DAWNA FINSKA BIEGACZKA NARCIARSKA					DODATEK DO CIĄSTEK, WÓDEK
2						FOTEL NA DRAŻKACH, SŁUŻY DO PRZENO- SZENIA LUDZI						9
RODZAJ ZAPIĘCIA	17						7	DRAPIEŻNA JASZCZURKA				
IMIĘ POETY KOŹMIANA REWIA						16	POETA WĘGIERSKI Z XIX W. PIERWIASEK PROMIENIO- TWÓRCZY				6	
						BUDYNEK DLA SĄMO- LOTÓW I SZYBOWCÓW					STOLICA ALBANII	
DAWNA LOKOMOTY- WOWNIA	WIRUS WYSTĘPU- JĄCY W AFRYCE	PISMO OD POWODA	STOPIEŃ, NOTA	POWIEŚĆ ELIZY ORZE- SZKOWEJ IMIĘ AKTORA WEŚŁÓW- SKIEGO GRECKA BOGINI TĘCZY				OPRAWCA MINERAŁ ALBO PIERWIASEK CHEMICZNY				OBRZ WPROWA- DZANY DO KOMPUTERA
	4								NIEŚWİADOMIE POŚLUBIŁ WŁASNĄ MATKĘ		3	
SMAKOSZ ŻAB						JEDNA ZE STRON MONETY						
UDAJE KOGOŚ INNEGO				11								
	1			MIESZANINA GEOSÓW				14		DAWNY MIESZKANIEC DACJI		
JAN, POLSKI PLASTYK						8	DEKAN				13	
ŻANDARM TURECKI						MADRYCKI KLUB SPORTOWY		12		SZANOWNY NA KOPERCE		10

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 226: **Lepiej dodać, niż ująć.**

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



ZUPA Z FASOLKI

Składniki:

250 g konserwowej fasolki szparago-
wej (ciężej)
75 g selera
100 g marchewki (1 średniej wielkości)
3 ziemniaki
1 łyżka masła
1 łyżka mąki pszennej tortowej
1 litr wody

Etapy przygotowania:

Ziemniaki umyć, obrać i pokroić w kostkę. Oczyszczoną marchewkę z selerem zetrzeć na tarce na średnich oczkach. Warzywa wrzucić do garnka. Zalać litrem wody, gotować aż ziem-



POTRAWA Z KURCZAKA

Składniki:

- 1 cały kurczak, przekrojony na pół
- 100 ml oliwy z oliwek
- 3 ząbki czosnku pokrojone w plasterki
- 2 liście laurowe
- 4 pory pokrojone w 3cm plasterki
- 1 puszka całych pomidorów
- 12 małych pomidorów obranych ze skórki
- 250 g grzybów portobello
- 1 grubo pokrojona żółta
- ślodka papryka
- 4 gałązki świeżego tymianku
- 250 ml białego wina
- sól i świeżo zmielony pieprz do smaku
- 250 ml śmietany (opcjonalnie)

Etapy przygotowania:

Rozgrzej piekarnik do 180°C. Na dużą grillową patelnię do piekarnika nalej oliwę z oliwek, a następnie połóż kurczaka (skórka do góry). Dopraw solą i świeżo zmielonym czarnym pieprzem. Piecz kurczaka przez 30–40 minut w ciepłym piekarniku do momentu, aż będzie miał złoto-brązowy kolor. Wyjmij naczynie z piekarnika, a następnie dodaj wszystkie składniki (poza śmietaną) do potrawy. Przykryj naczynie folią aluminiową i ponownie umieść w piekarniku. Piecz przez następne 45 minut. Zdejmij folię aluminiową i ponownie umieść w piekarniku. Jeżeli używasz śmietaną, to możesz ją teraz dodać. Piecz przez następne 30 minut.

MARCHEWKOWE POLE

Składniki:

CIASTO:

3 średnie marchewki
4 jajka
200 g cukru brązowego
170 g cukru białego
340 g mąki pszennej
240 g oleju
2 łyżeczki proszku do pieczenia
½ łyżeczki sody oczyszczonej
¼ łyżeczki soli

1 1/2 ty.

1 łyżeczka wanilii
2 łyżki miodu
1/2 łyżeczki przyprawy piearnikowej
szczypta kardamonu

KREĚM:

250 g serka kremowego
110 g masła
400 g cukru pudru
2 łyżeczki ekstraktu waniliowego
z lukru plastycznego zrobić marchewki
i udekorować nimi ciasto

Etapy przygotowania:

Formę na ciasto wysmarować masłem.
Jajka ubić z masłem na puszystą masę,



wlać olej i dalej ubijać. Suche składniki wymieszać – dodać do masy i delikatnie wymieszać. Na końcu dodać startą marchewkę i ponownie wymieszać. Gotowe ciasto przełożyć do formy. Piec w temp. 170 stopni przez ok. 50 minut. Krem: masło utrzeć z serkiem na gładką masę. Następnie stopniowo dodawać cukier puder i ekstrakt waniliowy. Upieczone ciasto przełożyć cienką warstwą kremu. Pozostałym kremem wyłożyć wierzch i boki ciasta. Udekorować przygotowanymi z lukru plastycznego marchewkami.

UŚMIECHNIJ SIĘ



* Dwie pijane przyjaciółki w barze:
- A ty wiesz, jak ja doskonale gotuję?!
- Wiem, kochana. Nie raz próbowałam twoich potraw!
- A wiesz, jak ja doskonale szyję?!
- Kochanie! Mam z dziesięć sukienek uszytych przez ciebie!
- I mam takiego wspaniałego męża!
- Ze sto razy próbowałam.

* Podszedł do mnie menel i z takim tekstem do mnie:
- Panie, sikać mi się chce, a nie mam czym, więc daj 2 złote na piwo.

- * Wchodzi staruszek do konfesjonatu i nawija:
 - Mam 92 lata. Mam wspaniałą żonę, która ma 70 lat. Mam dzieci, wnuki i prawnuki. Wczoraj podwoziłem samochodem trzy nastolatki. Zatrzymaliśmy się w motelu i uprawiałem seks z wszystkimi trzema?
 - Czy żałujesz, synu, tego grzechu?
 - Jakiego grzechu?
 - Co z Ciebie za katolik?
 - Jestem żydem?
 - To czemu mi to wszystko opowiadasz?
 - Wszystkim się chwale!

- * Mały Jaś idzie przez wieś i prowadzi na sznurku krowę.
- Spotyka go ksiądz proboszcz.
- Dokąd prowadzisz tę krowę? - pyta duchowny.
- Do byka, proszę księdza.
- A tatuś nie może?
- Nie, to musi być byk...

* Sypialnia. Żona stoi naga przed lustrem i mówi do męża:
- Czuję się okropnie. Jestem stara, gruba i brzydka. Mogłbyś chociaż powiedzieć mi jakiś komplement!
- Masz bardzo dobry wzrok.

- * - Chciałbym kupić synowi długopis na urodziny - mówi klient do sprzedawcy.
- To ma być niespodzianka? - pyta zdziwiony ekspedient.
- Tak, bo syn spodziewa się motocykla.

Pobiegli „Tropem Wilczym” w Uniejowie i Piątku

26 lutego przynajmniej 60 tysięcy biegaczy w ponad 200 miejscach w całej Polsce pobiegło na dystansie 1963 m śladem „Wilków”. W ten sposób świętowaliśmy Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych i wspominaliśmy walczących w polskim podziemiu antykomunistycznym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Uniejowie został zorganizowany wspólnie z Fundacją Wolność i Demokracja i był połączony z biegiem charytatywnym dla Juliana Komajdy. W geometrycznym środku Polski bieg zorganizowało Towarzystwo Miłośników Piątku i Okolic.

Fot. TMPiO, uniejów.pl



ŁODÓWKI W LESIE

Ozorków Kolejne łodówki, z których wyjęte zostały agregaty, ktoś wyrzucił w lasu miejskim. Nie tak dawno pisaliśmy już o łodówkach leżących blisko drogi krajowej. Zdjęcia przesłał nam wtedy ekolog zaniepokojony zaśmiecaniem zielonych terenów. Kilka dni temu zdjęcia następnych wyrzuconych łodówek otrzymaliśmy od czytelniczki. Mieszkańcy z coraz większą obawą obserwują jak las zamienia się w wysypisko.

- Do urzędu wpływają informacje ws. zanieczyszczania lasu miejskiego. Pracownicy sukcesywnie usuwają pozostawiane w lasu stare meble i sprzęty. Ponieważ liczba odpadów wielkogabarytowych, pozostawianych w lasu jest bardzo duża, urząd rozważa

objęcie tego terenu monitoringiem w celu ustalenia osób, które pozostawiają tam śmieci i zużyte sprzęty i meble – mówi Izabela Dobrynin z ozorkowskiego magistratu.



Policja w DPS

Ozorków Dzielnicowi spotkali się z podopiecznymi Domu Pomocy Społecznej, aby porozmawiać o bezpieczeństwie i odpowiedzieć na nurtujące pytania.

Podczas trwającego kilkadziesiąt minut spotkania mundurowi z seniorami omówili zasady zachowa-

nia bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz problemu oszustw popełnianych na osobach starszych. Uczestnikom przekazano wiele istotnych wskazówek w aspekcie dbania o własne bezpieczeństwo, tak by ustrzec osoby starsze przed różnego rodzaju zagrożeniami.



fot. policja

reklama

IZYDORCZYK
660 528 817
95-035 Ozorków
ul. Gębicka 20

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ WYROBÓW METALOWYCH:

- o bramy wjazdowe, furtki
- o ogrodzenia kute, proste i nowoczesne
- o balustrady, barierki, kraty

USŁUGI W ZAKRESIE:

- o spawania aluminium, stali kwasoodpornej, tytanu i innych

www.bramyizydorczyk.pl bramyizydorczyk@wp.pl

EXOMET

W SPRZEDAŻY

- STAL
- STAL KWASOODPORNA
- ELEMENTY OGRODZENIOWE
- AKCESORIA
- NARZĘDZIA

95-035 Ozorków, ul. Gębicka 20
730 528 817

Z problemami do burmistrza

Ozorków O mieszkaniach i braku pracy rozmawia przede wszystkim z mieszkańcami burmistrz Jacek Socha. Co wtorek przed drzwiami do gabinetu wóldarza miasta czeka wielu ozorkowian. Bardzo często – jak usłyszeliśmy – udaje się pomóc potrzebującym.

Rozmowy w magistracie są potrzebne. Nie brakuje osób, które pokładają ogromne nadzieje w tym, że spotkanie z burmistrzem będzie owocne. Gros spraw to ludzkie dramaty.

- To na pewno nie są łatwe rozmowy. Dlatego proszę mieszkańców o to, aby przed przyjściem do mnie poinformowali wcześniej w sekretariacie o temacie rozmowy. Mam wówczas chociaż kilka dni na zaznajomienie się ze sprawą – mówi burmistrz Ozorkowa.

Dowiedzieliśmy się, że głównymi tematami do rozmów są kwestie związane z poszukiwaniem mieszkań oraz pracy. To nie dziwi. Ozorków nie jest tu wyjątkiem i jak w każdym mieście kolejka po mieszkania jest długa.

- Starsze i samotne osoby proszą o przyznanie mniejszego lokalu, bo ten który właśnie zajmują jest dla nich za drogi w utrzymaniu. Wiele jest również próśb od młodych małżeństw, które mówią o trudnej sytuacji związanej z

mieszkaniem w ciasnym lokalu razem z rodzicami. Są też niestety dramatyczne rodzinne historie, gdzie małżeństwa się rozstają a ta druga połówka nie ma swoich czterech kątów – słyszymy od J. Sochy. - Bardzo często rozmawiam także z mieszkańcami o sytuacji na

rynku pracy. Pomagam, jak tylko mogę. Ci mieszkańcy, którzy wyrażają chęć, kierowani są na przykład do prac interwencyjnych. Zdarza się, że mogę pomóc w znalezieniu bardziej atrakcyjnego zatrudnienia. Ozorkowianie muszą jednak zdawać sobie z tego sprawę, że nie jestem urzędem pracy. Własna kreatywność i dążenie do znalezienia pracy na własną rękę są najważniejsze.

Ozorkowianie wykorzystują fakt, że mogą w cztery oczy porozmawiać z burmistrzem. To, że każdy może przyjść, przynosi



niezwykle pewne kłopoty. Niektórzy bowiem nie panują nad swoimi emocjami.

- Czasami słyszę pod swoim adresem epitety. No cóż. Jestem burmistrzem i zakładam to, że nie wszyscy mieszkańcy oceniają mnie pozytywnie. Przyjmuję krytykę jeśli jest słuszną. I oczywiście w formie, która nie jest chamska. Jeżeli poziom dyskusji ewidentnie jest poza przyjętymi standardami, to po prostu nie ma sensu rozmawiać. Jestem po to, aby pomóc a nie bezcelowo się kłócić.

(stop)

Prześladowcy Żołnierzy Wyklętych

Ozorków „Twarze łódzkiej bezpieki” to temat wystawy, którą 1 marca otwarto w Izbie Historii Miasta Ozorkowa. Datę wernisażu wybrano nieprzypadkowo; w Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych pokazano w Ozorkowie sylwetki ich prześladowców – funkcjonariuszy aparatu represyjnego komunistycznej Polski.

Wystawę, zorganizowaną we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej, uzupełniają zdjęcia i informacje o dwóch żołnierzach tzw. drugiej konspiracji, działających na tym terenie m.in. Ozorkowa. Chodzi o Eugeniusza Kokolskiego „Groźnego” i ozorkowianina Józefa



Kubiaka „Pawła”. Obaj po zakończeniu II wojny światowej walczyli w konspiracji o niepodległość Polski i obaj zginęli w 1946 r. podczas obławy zorganizowanej przez funkcjonariuszy UB.

Wystawa czynna będzie do 20 kwietnia.



Los nie był dla niego łaskawy

Ozorków Choć trudno w to uwierzyć, ale Paweł Zieliński od ponad 20 lat przeszukuje pojemniki na śmieci. Musi to robić, aby przeżyć.

- Z MOPS otrzymuje mały zasiłek. Po opłatach za mieszkanie praktycznie zostaje mi na kupno jedzenia zaledwie 200 złotych na miesiąc. Za taką sumę trudno jest wyżyć. Dlatego przeszukuję śmieci. Wyciągam z nich głównie aluminiowe puszki. W ciągu miesiąca mam dodatkowo 100 - 120 złotych – mówi pan Paweł. - Nie wstydzę się tego. Lepiej zajmować się czymś takim, niż kraść.

W Ozorkowie przybywa osób, które codziennie grzebią w śmieciach. Jak łatwo się domyślić, większość woli

pozostać anonimowa.

- W naszym mieście nie ma takiej konkurencji jak w dużych miastach, jeśli chodzi o przeszukiwanie pojemników. Wiem, że na przykład w Łodzi niektórzy wstają skoro świt, aby plądrować pojemniki. Później w śmieciach już nie ma nic, co można by spieniężyć – słyszymy od P. Zielińskiego.

Zapytaliśmy o to, czy mężczyzna ma swoje ulubione miejsca w których z większym prawdopodobieństwem można natrafić na „śmieciowe frykasy”.

- To zależy, kto się na co nastawia. Ja raczej przeszukuję kontenery w poszukiwaniu tego, co później można

sprzedać w skupach złomu. Wśród nas są też oczywiście tacy, którzy nastawiają się też na żywność. Naprawdę jest jej w śmieciach dużo. Jednak najwięcej pożywienia trafia do pojemników ustawionych przy marketach.

Paweł Zieliński jest samotny. Niedługo będzie mógł liczyć na emeryturę.

- Firma w Zgierzcu upadła a że zarobki nie były duże, to i teraz świadczenie też na pewno będzie miszernie. Ale jak już będzie emerytura, to chociaż nie będę musiał grzebać w śmieciach.

(stop)

Dramat pacjenta przychodni

Ozorków Do przychodni zdrowia, przy ul. Konstytucji 3 Maja, 75-letni Bogdan M. (nazwisko do wiadomości red.) szedł na rutynową kontrolę do laryngologa. Nie spodziewał się, że trafi do szpitala z poważnym złamaniem miednicy. Mężczyzna upadł tuż przed przychodnią na nierównym i oblodzonym terenie. Jego najbliżsi sami musieli zatroszczyć się o transport. Będą domagać się odszkodowania.

Nie po raz pierwszy redakcja jest informowana o dziurach i nierównościach przed przychodnią. Pacjenci, którzy prosili nas o interwencję, zazwyczaj potykali się idąc do lecznicy nie robiąc sobie na szczęście żadnej krzywdy. Nie mniej problem fatalnego stanu nawierzchni nie był

i nie jest nadal rozwiązany. Sytuację pogorszyła pogoda. W dniu wypadku aura była mroźna. Przed lecznicą pojawił się lód.

- Mój mąż potknął się na nierównym terenie a następnie poślizgnął. Nie był w stanie utrzymać równowagi. Upadł na twarde podłoże. Nie mógł się samodzielnie podnieść, więc pomogli mu inni pacjenci, którzy zauważyli że środka przychodni co się stało. W korytarzu przychodni mąż usiadł na krześle, ale wciąż bardzo go bolało biodro i noga. Szefowa przychodni wyszła z gabinetu i moim zdaniem zlekceważyła zdarzenie. Nie wezwwała pogotowia. O transport musieliśmy zatroszczyć się sami. Przyjechał syn, który zabrał męża do szpitala - mówi pani Bożena.

Rodzina Bogdana M. nie może zrozumieć, jak to możliwe, że przychodnia pozostawiła poszkodowanego samemu sobie i nie zadbała o transport.

- Przecież to nie do uwierzenia, że człowiek, który już jest w przychodni i potrzebuje pomocy, musi liczyć na pomoc swoich najbliższych. Pani prezes Kosmala stwierdziła, że nie będzie wzywać karetki, bo trzeba by na nią czekać kilka godzin. To szokujące - słyszymy od zbulwersowanej małżonki pana Bogdana.

Kierownictwo przychodni nie ma sobie nic do zarzucenia. Wypadek nie powinien się zdarzyć, ale - jak usłyszeliśmy - lecznica nie odpowiada za wyboisty teren, który nie został posypany piaskiem oraz za procedury dotyczące karetki do przewozu poszkodowanego.

- Jest mi niezmiernie przykro, że pacjent naszej przychodni ucierpiał. Krótko przed tym wypadkiem rozmawiałam z burmistrzem i uczuliłam go na to, że przed przychodnią teren nie został posypany piaskiem. Zadzwoiłam w tej sprawie do włodarza Ozorkowa, ponieważ według mojej wiedzy to miasto jest właścicielem tego terenu. Pan burmistrz odparł, że skontaktuje się z OPK i kogoś przyśle do posypania. Niestety, nikt z miasta się nie zgłosił. Pogoda była zmienna. W nocy mróz, w dzień roztopa. Przed przychodnią było ślisko. Jeśli zaś chodzi o dziury i nierówności, to władze miasta też znają problem. Nie mam pojęcia, dlaczego ten teren nie został jeszcze wyremontowany - komentuje Maria Kosmala, prezes „Medyka”.



Ogromne dziury przed przychodnią. Na remont nie ma na razie co liczyć...

Jak szefowa lecznicy tłumaczy nie wezwanie karetki?

- Pacjent musiałby czekać na karetkę kilka godzin. Tu chodziło jedynie o przewóz. Dlatego zaproponowałam rodzinie, że szybciej będzie, aby sami zajęli się jego transportem. Tak jest - nad czym ubolewam, że karetka przyjeżdża na wezwanie w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia. Pan Bogdan uskarżał się na ból nogi. Jak przypuszczam, w szpitalu postawiona została dokładna diagnoza i zastosowane wymagane leczenie. Mam nadzieję, że pacjent szybko dojdzie do zdrowia.

O komentarz poprosiliśmy także w magistracie. Izabela Dobrynin, rzecznik burmistrza Ozorkowa, zapewnia, że miasto nie jest właścicielem terenu przy przychodni zdrowia „Medyk”.

- Nie wiem dlaczego pani Kosmala uważa, że właścicielem tego terenu jest miasto - usłyszeliśmy.

Zadzwoiliśmy więc do prezes

firmy, wskazanej przez urząd jako właściciela terenu.

- To prawda, że my jesteśmy właścicielem - potwierdza Grażyna D. - Jednak mamy umowę z dzierżawcą, żeby zimą w razie potrzeby posypywali piaskiem plac przed przychodnią. Sami zresztą zawieźliśmy tam piasek i w sprawie posypywania rozmawialiśmy w przychodni. Dziwię się, że najemcy jeśli widzą jakie są warunki, nie sypią piaskiem, aby zapobiec podobnym zdarzeniom. Gdyby to zrobili, nie doszłoby do tego wypadku.

Jak widać, galimatias związany z ustaleniem tego, kto odpowiada za teren jest spory. Szkoda, że cierpią na tym pacjenci, którzy nie powinni obawiać się tego, czy nie przewrócą się w drodze do lecznicy. Wprawdzie lodu już nie ma, ale ogromne dziury wciąż straszą. Dowiedzieliśmy się, że na remont nawierzchni w tym roku raczej nie ma co liczyć.

tekst i fot. (stop)



Po raz pierwszy doszło do takiego dramatu pacjenta przychodni

Energa przyznała się do błędu

Ozorków Zofia i Adam Skowrońscy, których problem z dostawą prądu opisaliśmy w ubiegłotygodniowym wydaniu, mogą odetchnąć z ulgą. Po naszej interwencji Energa przyznała się do tego, że faktury zostały błędnie wystawione.

- Jest nam bardzo przykro, że nasi klienci narażeni zostali na niepotrzebny stres. Grupa Energa obsługuje blisko 3 mln odbiorców i zdecydowana większość z nich otrzymuje prawidłowo wystawione faktury za prąd. Niestety, sporadycznie dochodzi do przedwczesnego wystawienia rozliczeń na podstawie szacowanego, a nie rzeczywistego odczytu stanu licznika. Właśnie taka sytuacja miała miejsce w przypadku naszych klientów z Ozorkowa, których za niefortunny zbieg okoliczności serdecznie przepraszamy - czytamy w odpowiedzi Andrzeja Lisa - Radomskiego z biura prasowego firmy. - Sprawa została już zweryfikowana, a zawyżone odczyty stanów licznika poprawiono. W ciągu najbliższych dni dla naszych klientów wystawione zostaną faktury korygujące.

Energa twierdzi, że podobne przypadki są jednostkowe. Przypomnijmy jednak, że o dostawcy prądu było głośno w regionie. Setki



Małżonkowie mogą odetchnąć z ulgą. Jednak zawyżone faktury kosztowały ozorkowian sporo zdrowia

klientów otrzymała zawyżone faktury za prąd.

Pracownik biura prasowego Energi informuje, co należy zrobić w sytuacji podejrzenia o złe rozliczenie.

- Ilekroć odbiorca naszych usług podejrzewa, że w rozliczeniu mogło dojść do błędu, powinien złożyć reklamację listownie bądź poprzez formularz kontaktowy na stronie www.energa.pl. Może też odwiedzić jeden z naszych salonów sprzedaży albo punktów partnerskich. Niemniej w pierwszej kolejności należy opłacić sporne faktury, a następnie zgłosić reklamację. W przypadku jej pozytywnego rozpatrzenia klienci otrzymają zwrot nadpłaty.

(stop)

Powiesił się w lesie w Grotnikach

Poszukiwania Jarosława K. (nazwisko do wiadomości red.) nie zostały zakończony się dramatem. 32-latek powiesił się w lesie w Grotnikach. Jak udało nam się dowiedzieć, wcześniej zostawił pożegnalny list. W akcję poszukiwawczą zaangażowani byli m.in. policjanci i strażacy z terenu



fot. nadesłane



Ozorkowa i gminy Parzęczew oraz okoliczni mieszkańcy. Poszukiwania rozpoczęły się w sobotę, zakończyły w niedzielę przed południem. Jarosław K. pracował w Łodzi w Areszcie Śledczym, przy ul. Smutnej. Był mieszkańcem Rosanowa. Na razie nie wiadomo, dlaczego targnął się na swoje życie.

PIASEK NA CHODNIKACH I ULICACH

Ozorków Zarówno służby miejskie, jak i mieszkańcy, którzy mają domy graniczące bezpośrednio z chodnikiem i ulicą, wzięli się za wymiatanie piasku.

- Muszę omiatać, bo piachu jest bardzo dużo i zapycha studzienkę. Po opadach deszczu tworzy się wtedy duża kałuża - mówi Weronika Nowacka, z którą rozmawialiśmy na ul. Nowe Miasto.

Komunalne trakty zamiatają pracownicy gospodarczy. We wtorek spotkaliśmy ich na ul. Sucharskiego.

(stop)



CZY OZORKÓW ZAMIENI SIĘ W BETONOWĄ PUSTYNIĘ?

Tylko jednego dnia z osiedla zarządzanego przez spółdzielnię mieszkaniową wyciętych zostało sześć dorodnych drzew. Miasto również wycina drzewa – choć głównie na wale Bzury. Ozorkowianie są podzieleni w opiniach. Niektórzy twierdzą, że ekspresowe wycinanie drzew powiązane jest z kontrowersyjną ustawą ministra Szyszkii.

- Tylko tak można to wytłumaczyć. W poniedziałek z naszego osiedla wycięto kilka drzew. Nie pamiętam, aby kiedykolwiek aż tak dużo drzew było jednorazowo wycinanych. To podejrzane. Można przypuszczać, że spółdzielnia wykorzystuje nowe ministerialne zapisy o niekontrolowanej wycince – usłyszeliśmy od lokatorki jednego z bloków przy ul. Sucharskiego.

Drzewa zostały także wycięte na osiedlu przy ul. Lotniczej.

- Widziałam przez okno jak pod topór idą dwie duże topole – mówi kolejna mieszkanka. - No cóż, widocznie większość lokatorów tak chciała.

Nasi rozmówcy różnie oceniają wycinkę. Ci, którzy są do niej pozytywnie nastawieni argumentują, że po wycince w mieszkaniach będzie widniej. Podnoszona jest też kwestia bezpieczeństwa. Wśród wyciętych



drzew dominowały bowiem topole.

Krytykując wycinkę – jak można się domyślić – są miłośnikami przyrody. Cenią sobie świeże powietrze i ekologię. Pytają, czy Ozorków zamieni się niedługo w betonową pustynię.

- Jest jeszcze na osiedlach dużo drzew. Zresztą robimy nowe nasadzenia – mówi Piotr Piętka, prezes spółdzielni mieszkaniowej. - Drzewa, które na wyraźną prośbę lokato-

rów niedawno zostały wycięte, już wcześniej zostały zakwalifikowane do wycinki. Uzyskaliśmy na wycinkę zgodę. Ustawa ministra Jana Szyszkii nie ma z naszą wycinką nic wspólnego.

tekst i fot. (stop)



Podtopiony miejski park

Ozorków Z parkowych alejek lepiej teraz nie schodzić. Niemila przygoda czeka tego, kto chciałby poznać park.

Teren jest podmokły a w niektórych miejscach wręcz przypomina bagno.

Potężne rozlewiska w parku nie zachęcają do spacerów między drzewami.

- Wybrałem się niedawno do parku z psem. Spuściłem go na krótko ze smyczy. Jest spokojny, więc nie bałem się, że kogoś zaatakuję. Po jakimś czasie poszedłem po niego. To był błąd. Przy jednym z drzew zapadłem się w błoto aż za kostki. W błotnistej brei jeden z butów utknął mi tak głęboko, że z trudem wyciągnąłem stopę. Oczywiście pies też wyglądał strasznie – mówi pan Adam.

O podtopionym parku mówią również mieszkańcy, którzy mają blisko domy.

- Przez płot widzę parkowy teren – mówi Grzegorz Staniewski. - Obecnie park przypomina raczej ogromne rozlewisko, niż miejsce rekreacyjne. Tak jest zawsze podczas roztopów, ale również po opadach deszczu. Kłopot w tym, że pobliska ul. Traugutta nie posiada burzówki. I cała ta woda odprowadzana jest rowami wprost do parku. Praktycznie naprzeciwko mojego domu

powstało małe jezioro.

Pan Grzegorz twierdzi, że podtopienia nie są jedynym problemem.

- Nie pamiętam, kiedy miejskie służby zgarniały uschnięte gałęzie czy też liście na obrzeżu parku. Ten kawałek parku w pobliżu mojego domu jest kompletnie zapomniany – usłyszeliśmy.

- W okresie ostatnich kilku lat wykonywane były prace związane z pielęgnacją drzew znajdujących się w parku miejskim wzdłuż posesji pana Staniewskiego. Pracownicy urzędu miejskiego w najbliższym czasie przeprowadzą oględziny drzewostanu znajdującego się w pobliżu nieruchomości pana Staniewskiego i ustalą konieczne do wykonania prace. Po intensywnych opadach deszczu w parku występują miejscowe zalania ścieżek parkowych powodujące utrudnienia w ruchu pieszych. Jest to spowodowane brakiem odwodnienia parku. W ramach planowanej rewitalizacji parku planuje się m. in. zaprojektowanie i wykonanie nawierzchni ścieżek – informuje Izabela

Dobrynin, rzecznik ozorkowskiego magistratu.

(stop)



W parku miejskim utworzyło się sporo rozlewisk



Grzegorz Staniewski zwraca uwagę, że park jest zaniedbany

Policja planuje festyn

Ozorków Funkcjonariusze miejscowego komisariatu spotkali się z burmistrzem i prezesem spółdzielni mieszkaniowej, aby omówić planowany festyn dla mieszkańców. Impreza ma przyciągnąć całe rodziny. Mają być sportowe konkurencje, zabawy zręcznościowe i atrakcje dla dzieci. Głównym hasłem festynu jest promocja zdrowego stylu życia i przestrzeganie przed narkotykami. Wstępnie festyn zaplanowany został na 20 maja.

„Policjanci zwrócili się z prośbą do burmistrza Jacka Sochy o udostępnienie terenu sportowo-rekreacyjnego przy Szkole Podstawowej nr 4 na organizację festynu. Burmistrz



Policjanci we wtorek rozmawiali z prezesem spółdzielni mieszkaniowej

wyraził zgodę” – informuje ozorkowski magistrat.

(stop)

Przed przedszkolem piją alkohol

Ozorków Skwer naprzeciwko przedszkola nr 5 jest zaśmiecony nie tylko papierzykami, ale również butelkami po alkoholu. To jedno z ulubionych miejsc spotkań miłośników procentów.

- To jest wstyd, że teren przed przedszkolem tak wygląda. Najgorsze jest jednak to, że dość często przesiadują tu pijaczkowie. Jak przechodzę obok nich z dzieckiem, to lepiej zatykać uszy. Błuznią i wcale nie przejmują się, że tuż obok jest przedszkole – mówi jedna z mam przedszkolaka.

Ewa Bagińska, dyrektor przedszkola, powiedziała nam, że o zaśmieconym skwerze rozmawiała wielokrotnie w urzędzie miasta.

- Problem jest jednak w tym, że ten teren jest prywatny – słyszymy. - Magistrat ma ograniczone pole do interwencji. A jeśli chodzi o pity alkohol, to raczej do takich sytuacji dochodzi wieczorami. Oczywiście chciałabym, żeby było spokojnie i czysto. To niestety proste nie jest.

- Właścicielem terenu naprzeciwko przedszkola nie jest gmi-



na miasto Ozorków. Zgodnie z zapisami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach to właściciel jest zobowiązany do utrzymywania porządku na swoim terenie. W związku z powyższym urząd miejski w Ozorkowie podjął próbę zawiadomienia właściciela o obowiązku posprzątania terenu. Z uwagi na brak odzewu ze strony właściciela oraz dbałość o wizerunek naszego miasta pracownicy urzędu uprzątnęli działkę. W związku z tym, że na ww. terenie w dalszym ciągu gromadzone są odpady urząd miejski w Ozorkowie ponownie zobowiąże właściciela do przestrzegania przepisów ustawy tj. uprzątnięcia odpadów ze swojej nieruchomości, a w przypadku nieusunięcia odpadów burmistrz miasta Ozorkowa, w drodze decyzji wydanej z urzędu, ma prawa nakazać posiadaczowi odpadów ich usunięcie z miejsc nieprzeznaczonych do ich składowania lub magazynowania – mówi Izabela Dobrynin, rzecznik urzędu miasta.

(stop)



ogłoszenie

AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA

GUNNERS SECURITY

z okazji Dnia Kobiet

serdecznie zaprasza na bezpłatne zajęcia z technik samoobrony

ODKRYJ SWÓJ POTENCJAŁ. ZNAJDŹ W SOBIE SIŁĘ.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU: 606 943 381

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

8 marca godz. 18.00

SALA GIMNASTYCZNA GIMNAZJUM NR 1

OZORKÓW ul. Lotnicza 1

W PROGRAMIE:

- szkolenie z tematyki bezpieczeństwa
- szkolenie z samoobrony
- szkolenie z pierwszej pomocy
- niespodzianka

PATRONAT HONOROWY

PARTNERZY

Burmistrz Miasta Ozorkowa
Pan Jacek SOCHA

RATOWNIK 24
HODNIK

DIETA, KTÓRA POPRAWIA HUMOR I DAJE POCZUCIE SZCZĘŚCIA

Bądź szczęśliwa już od śniadania. Aby dobrze zacząć dzień, zjedz „śniadanie przynoszące szczęście” może się na nie składać: 100 gramów sera parmezan, garść migdałów, orzechów brazylijskich i nasion dyni zrumienionych na patelni, kromka chleba razowego z masłem, jajko sadzone posypane ziołami (mielonym kminkiem, papryką, ziołami prowansalskimi), herbata zielona lub słaba czarna kawa. A dla tych, którzy mają bardziej aktywną fizycznie pracę, jeszcze zalecany jest banan.

Aminokwasy – naturalne antydepresanty. Niewielkie cząstki białek znajdujące się w aminokwasach odgrywają podstawową rolę dla twojego dobrego nastroju. Należy pamiętać, że ten sam rodzaj białek znajduje się w soi, mleku w proszku, wołowinie, ziarnach słonecznika i płatkach owsianych. Natomiast neuroprzekaźniki dopaminy, nazywanej hormonem szczęścia, można znaleźć w migdałach, awokado, bananach, szparagach, szpinaku, marchewce i ziarnach dyni.

Orzechy brazylijskie na spadek nastroju. Selen zapobiega łatwemu



Odpowiednia dieta zapewni dobry nastrój

popadaniu w stres. Należy uważać na niedobór seleniu, bo wówczas może wzrastać poziom agresji lub można popaść w depresję. Skutecznym sposobem dostarczenia dziennej porcji seleniu do organizmu będzie spożycie pięciu lub sześciu orzechów brazylijskich, pod warunkiem że nie były one solone ani wybielane.

Zbawienne właściwości magnezu czyli dobre strony czekolady. Musi być gorzka, przynajmniej 70 proc.



Cynamon - właściwości lecznicze

Cynamon to przyprawa, która ma wiele właściwości leczniczych - to sprawdzony środek na odchudzanie, cellulit i trądzik. Pomoże także w okresie przeziębienia i przy dolegliwościach żołądkowych. Sprawdź, jakie jeszcze działanie ma cynamon i olejek cynamonowy.

Cynamon - właściwości antynowotworowe. Jednym z najważniejszych składników cynamonu jest aldehyd cynamonowy. Jak dowiedli naukowcy, związek ten wykazuje właściwości antynowotworowe i może pomóc w walce z rakiem jelita grubego.

Cynamon a choroba Alzheimera i Parkinsona. Aldehyd, a także inny składnik cynamonu - epikatechina, może opóźnić wystąpienie choroby Alzheimera, a nawet zapobiec jej pojawieniu się. Związki te mogą zapobiegać powstawaniu splątków neurofibrilarnych, charakterystycznych dla choroby Alzheimera. Cynamon może też odwrócić biomechaniczne, komórkowe i anatomiczne zmiany w mózgu cierpiących na chorobę Parkinsona.

Cynamon na dolegliwości żołądkowe. Wyciąg z kory cynamonu cejlońskiego oraz olejek cynamonowy wspomagają prawidłowe funkcjonowanie przewodu pokarmowego. Preparaty te stosowane

są w zatruciach pokarmowych oraz przy biegunkach.

Cynamon obniża poziom cholesterolu i cukru we krwi. Zarówno wyciągi z kory cynamonowca, jak i olejek cynamonowy działają przeciwmiażdżycowo, obniżając poziom cholesterolu w surowicy krwi. Z kolei rozpuszczalny w wodzie wyciąg z cynamonu może obniżyć ryzyko nie tylko chorób serca, lecz także cukrzycy.

Olejek cynamonowy na grype i przeziębienie. Olejek cynamonowy



może być stosowany także jako środek pomocniczy w leczeniu przeziębienia, zakażeń dróg oddechowych i grypy. Nic dziwnego - olejek eteryczny, a także wyciągi otrzymywane z kory i liści cynamonowca cejlońskiego wykazują silną aktywność przeciwdrobnoustrojową, w tym wobec bakterii, grzybów oraz wirusów.

Cynamon na odchudzanie. Wyciągi

kakao. A jeśli będzie to czekolada z dmuchanym ryżem, dostarczy twojemu organizmowi dodatkowo witaminę B (zwłaszcza B9 i B12), która jest niezbędna dla równowagi systemu nerwowego. Ziarna słonecznika, sezamu, migdały i wspomniane już orzechy brazylijskie również zawierają dużo magnezu.

Sposób na chandrę - ryby i tłuszcze roślinne. Tłuste ryby - śledź, tuńczyk, łosoś i tłuszcze roślinne - oliwa, olej słonecznikowy, lniany i z orzechów dostarczają kwasów omega-3. Te kwasy, których organizm nie jest w stanie sam wyprodukować, muszą być dostarczane z zewnątrz w formie posiłków. Są bardzo ważne dla twojego samopoczucia.

z kory cynamonu cejlońskiego uwrażliwiają tkanki na insulinę, pomagają regulować gospodarkę węglowodanową w organizmie. Ponadto sprzyja pozbywaniu się z organizmu nadmiaru tłuszczu. Aby osiągnąć ten efekt, trzeba dodawać do potraw pół łyżeczki tej przyprawy dziennie.

Cynamon na bóle reumatyczne. Cynamon jest także składnikiem mieszanek ziołowych oraz maści rozgrzewających, stosowanych w bólach reumatycznych i tych innego pochodzenia. Warto wiedzieć, że cynamon jest jednym ze składników tzw. maści tygrysiej, działającej przeciwbólowo.

Olejek cynamonowy na pasożyty i komary. Olejek cynamonowy działa przeciw pasożytniczo. W medycynie naturalnej jest używany w celu zwalczania wszy, świerzbu oraz pasożytów przewodu pokarmowego. Może być stosowany także jako środek insektobójczy oraz repelent, który zapobiega ukłuciom kleszczy i komarów.

Cynamon na trądzik i cellulit. Cynamon sprawdzi się szczególnie w przypadku cery trądzikowej, gdyż wykazuje właściwości antybakteryjne. Dzięki niemu ropne wypryski zostaną zlikwidowane, przebarwienia złagodzone, a cera rozjaśniona. Cynamon to także sprawdzony sposób na cellulit.

MAK nie tylko na sen

Właściwości lecznicze maku znane już były w starożytności. Wówczas odkryto, że mak to nie tylko dodatek do potraw, lecz także baza do wytwarzania narkotyków. Współcześnie z maku produkuje się m.in. leki o działaniu uspokajającym.

Mak jest bogaty w komplet witamin rozpuszczalnych w tłuszczach - A, D, E, a także witaminę C. Jest również doskonałym źródłem wapnia - budulca kości. W 100 g znajduje się aż 1266 mg wapnia - taka porcja pokrywa 140% dziennego zapotrzebowania organizmu na ten pierwiastek. Mak zawiera także dużo żelaza, miedzi, manganu, magnezu, fosforu i cynku. Z niebieskich ziaren maku leczniczego wytłacza się olej makowy, który m.in. reguluje pracę nerek i wątroby, a także przyspiesza gojenie się ran.



Mak niemal w połowie składa się z tłuszczu, dlatego jest bardzo kaloryczny - 100 g maku ma aż 478 kcal.

Wszystko dzięki zawartości nienasyconych kwasów tłuszczowych, głównie tych z grupy omega-6 (przede wszystkim kwasu linolowego), które korzystnie wpływają także na pracę serca i pomagają przywrócić równowagę pomiędzy „dobrym” (HDL) i „złym” (LDL) cholesterolem. Olej makowy można kupić w sklepach ze zdrową żywnością. Najlepiej dodawać go do sałatek. Należy jednak pamiętać o odpowiednich proporcjach kwasów

omega-6 i omega-3 w diecie (najlepiej 5:1). Mak stanowi bogate źródło węglowodanów nieprzyswajalnych, czyli błonnika, który nie jest trawiony przez żołądek. Ten rodzaj błonnika

pełni określoną funkcję w układzie pokarmowym, m.in. przyspiesza pasaż jelitowy. W związku z tym mak może być dobrym środkiem na przeczyszczenie.

Maseczka do włosów z siemienia lnianego

Siemię lniane znane jest ze swojego korzystnego wpływu na układ pokarmowy. Żel sporządzony na bazie nasion lnu osłania błonę śluzową żołądka i przełyku, chroniąc je w ten sposób przed działaniem szkodliwych substancji. Siemię lniane jest również bogatym źródłem kwasów tłuszczowych omega-3, witaminy E, substancji śluzowych, białka, potasu i cynku. Dzięki swoim właściwościom powlekającym i osłaniającym znalazło zastosowanie nie tylko w lecznictwie, ale również w kosmetyce. Na jego bazie można w bardzo prosty sposób przygotować maseczkę regenerującą do włosów zniszczonych szkodliwym działaniem promieni słonecznych.

Sposób przygotowania maseczki do włosów: 1/4 szklanki siemienia lnianego w ziarnach zalej niewielką ilością wrzątku lekko powyżej wysokości ziaren. W ciągu kilku minut utworzy się dość gęsty, przezroczysty żel. Pamiętaj, by powstałą substancję odsączyć na sitku lub przez bawełnianą szmatkę. W zależności od rodzaju kosmetyku, który chcesz otrzymać, możesz rozrzedzić żel, by uzyskać gęstszą maseczkę lub rzadszą odżywkę do włosów. Tak przygotowany kosmetyk ostudź do letniej temperatury i nałóż na całą długość nieumytych włosów od nasady aż po same końce. Po kilku minutach spłucz substancję, a włosy umyj delikatnym szamponem. Żel można nakładać również na skórę głowy.



POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78
Kucharz

Wykształcenie gastronomiczne, prawo jazdy kat. B, książeczka sanepid, doświadczenie w gastronomii.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik budowlany

Doświadczenie w budownictwie.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Specjalista ds. programów (UE i ARiMR)

Wykształcenie średnie lub wyższe.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Księgowy/księgowy

Wykształcenie wyższe księgowość, rachunkowość.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Handlowiec

Wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość branży ochrony roślin oraz handlu częściami do maszyn rolniczych, prawo jazdy kat. B.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Operator koparki gąsiennicowej

Uprawnienia na koparkę gąsiennicową (II).
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik administracyjny

Wykształcenie średnie lub wyższe, prawo jazdy kat. B, język ukraiński na poziomie komunikatywnym.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Mechanik samochodowy

Wykształcenie zasadnicze zawodowe mechaniczne, prawo jazdy kat. B.
Grupa Producentów

„KASZTELAN”

Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Kierowca kat. B, C+E

Prawo jazdy kat. B, C+E, świadectwo kwalifikacji.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Inżynier rolnictwa

Wykształcenie wyższe rolnicze.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Manager ds. sprzedaży

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B.
ABC Polskiej Gospodarki
ul. Rynek 6, 43-400 Gieszyn
e-mail: pawel.jozwiak@abcpl.pl
Praca w Łęczycy i okolicach Łęczycy.

Magazynier

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, uprawnienia do obsługi wózków widłowych.
K-FLEX POLSKA Sp. z o.o.
ul. Pucka 112
81-154 Gdynia
e-mail: praca@k-flex.pl
Miejsce pracy: Wielenin Kolonia 50B

Sprzedawca

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, mile widziane osoby z grupą niepełnosprawności.
PPHU ELEMENTPLAST
Mirosław Bednarski
ul. Kaliska 6A, 99-100 Łęczycza
tel. 662 226 226

Sprzątaczką

Chęć do pracy.
Firma „KO-MAR” Michał Malicki
ul. Dobiegniewska 21
87-820 Kowal
tel. 510 700 962
Praca w Łęczycy.

Kierowca autobusu

Wykształcenie zasadnicze zawodowe mechaniczne, prawo jazdy kat. D,
2 lata doświadczenia.
PKS Łęczycza Sp. z o.o.
ul. Belwederska 7A
99-100 Łęczycza
tel. 502 083 542 lub 24 721 23 07

Malarz - lakiernik

Osoby chętne do pracy, do przyuczenia w zawodzie.
Krzysztof Smulewicz „KDT” Zakład Produkcji Drzewnej
Dzierżazna 3
95-100 Zgierz
Tel. 602 344 837

Pracownik pomocniczy na wykańczalni

Wykształcenie min. podstawowe, mile widziane doświadczenie.
P.P.H.U. „ELIZABETH”

ul. M. Konopnickiej 2,
99-100 Łęczycza
tel. 500 106 370

Prasowaczka

Wykształcenie min. podstawowe, mile widziane doświadczenie.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczycza
tel. 500 106 370

Szwaczka

Umiejętność szycia, min. 1 rok doświadczenia.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczycza
tel. 500 106 370

Konstruktor odzieży z możliwością odszywania wzorów

Wykształcenie średnie włókiennicze mile widziane, umiejętność konstrukcji odzieży, odszywania wzorów.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczycza
tel. 500 106 370

Magazynier-pracownik magazynu-pakowni

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, umiejętność pracy w zespole, uprawnienia na wózki widłowe, wymagane doświadczenie.
Snowman Foods Solution Sp. z o.o.
Walew 29
99-107 Daszyna
e-mail: ew@snsfoods.pl
tel. 782 601 601 p. Wawrzyńczak Ewa

Monter sieci

elektroenergetycznych
Chęć do pracy.
Budownictwo Elektroenergetyczne SELPOL S.A.
ul. Ratajska 14/18
91-231 Łódź
tel. 605 896 005
e-mail: praca@selpol.pl
Praca na terenie Polski.

Pracownik produkcji

Wykształcenie zawodowe, dobra organizacja pracy własnej.
GARTENLAND POLSKA Sp. z o.o.
ul. Daleka 1/3
95-100 Zgierz
tel. 603 912 258

Masarz

Chęć do pracy.
Rzeźnictwo – Wędliniarstwo
Franciszek Dariusz Niciak
Leźnica Mała 54a
99-100 Łęczycza
tel. 509 896 270

Prasowaczka

Wykształcenie podstawowe, chęć do pracy.
PPHU „OLA FASHION”
Łęka 15B, 99-120 Piątek
tel. 602 584 564

Operator kruszarki, koparki, sortowni

Wykształcenie zawodowe, uprawnienia operatora koparki (II), kruszarki, sortowni.

PHU JAWIS

Góry Małe 32
09-530 Góry Małe
tel. 601 278 192
Praca w Wargawie Starej

Pracownik pizzerii

Chęć do pracy, książeczka zdrowia – mile widziana.
Emi Cafe Kamil Ostrowski
ul. Kaliska 3, 99-100 Łęczycza
tel. 505 871 581

OGŁOSZENIA DROBNE

Społem PSS „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi lokal o pow. 34 m² przy ulicy Belwederskiej 42 (przy sklepie „Kasia”). Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Społem PSS „Mazur” w Łęczycy wynajmie 5 pokoi biurowych przy placu Kościuszki 11. Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Firma B&K.K – sklep w Parzęczewie, Południowa 6 zatrudni sprzedawcę. Praca bardzo dobrze płatna. Tel.: 606-311-188

Ładne mieszkanko po remoncie, umeblowane, 52 m², II piętro Ozorków – sprzedam. Tel.: 605-130-059

Sprzedam lub wynajmę M-3 36,1 m² w Ozorkowie, IV piętro. Niski czynsz. Tel.: 606-887-480

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 o pow. 60,67 m², parter w Ozorkowie lub zamienię na M-3 własnościowe do 40 m², parter. Tel.: 42-277-25-94

Sprzedam M-3 w Ozorkowie, 39,5 m², IV piętro, C.O., czynsz około 260 zł. Tel.: 696-830-869 lub 535-303-523

Sprzedam działkę budowlaną 85 m² ścisłe centrum Łęczycy, przeznaczenie handel – usługi. Tel.: 601-36-24-39

Sprzedam Skoda Octavia, rok prod. 2008, 1,9 TDI. Tel.: 504-503-001

Sprzedam 2 kpl. kołpaków do BMW 13” i 14”. Cena 30 zł za 1 kpl. Tel.: 512-021-022

Sprzedam wialnię z silnikiem + sieczkarnię, dojarke + 2 konwie, siewnik kutnowski, dziecięcy segment i piętrowe łóżko – niedrogo. Tel.: 507-330-281

Sprzedam 2 obręcze do wąskich kół 330, 2 silniki 5,5 kW + podstawki i szajby z przewodami, Zetora 5211 rok prod. 1986 do małego remontu oraz 2 rowerki dziecięce w dobrym stanie. Tel.: 507-330-281

Kafle 19,3 x 13,3 cm po 1zł/szt. – sprzedam. Tel.: 500-336-322

„SINGER” szyjąca, na pedał – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Hak holowniczy 1400 kg, atest, homologacja – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Maglownica domowa, na korbe – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam przyczepę jednoosiową do ciągnika, pompę wodną – zasięg 50 m, rurki stalowe do folii, butlę tlenową do spawania. Tel.: 511-997-458

ogłoszenie

**FIRMA SKUPUJE
AUTA
603-668-953
auta dobre,
powypadkowe,
dostawcze i osobowe**

ogłoszenie



Gminna Spółdzielnia „S.Ch.”
ZATRUDNI
do sklepów spożywczych w Skromnicy i Skotnikach
SPRZEDAWCĘ.
tel. 519-330-866



Piekarnia Tradycyjna
GS Ozorków
zatrudni
CUKIERNIKA
tel. 519-330-855

Reporter
Nowy Tygodnik Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

ZAMEK KRÓLEWSKI BEZ SZANSY NA ZMIANĘ

TO ZMARNOWANA SZANSA
– mówi Senator Przemysław Błaszczuk

Pod koniec października 2016 roku dotarła do nas wyjątkowo dobra wiadomość, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosiło wyniki oceny projektów zgłoszonych do Kontraktów Terytorialnych. Wśród nielicznie rekomendowanych do dofinansowania znalazła się Łęczyca, co oznaczało ok. 20 milionów złotych na prace restauratorskie i konserwatorskie oraz roboty budowlane w zabytkowym Zamku Królewskim!

Wniosek w sierpniu 2016 roku złożyły władze miasta Łęczycy. Ucieszyła nas ta wiadomość i postanowiliśmy zrobić wszystko co w naszej mocy, aby przekonać Pana Premiera Piotra Glińskiego. Wielkim zaskoczeniem i radością był telefon z Ministerstwa Kultury o tym, iż projekt został wpisany w Kontrakt Terytorialny, o czym poinformowałem lokalną społeczność. Wszystkie sąsiednie samorządy nam gratulowały i zazdrościły, gdyż rzadkością jest możliwość pozyskania takiego dofinansowania. Podkreślenia wymaga fakt, że projekty w Kontrakcie Terytorialnym mają zagwarantowane dofinansowanie do 85 % inwestycji, samorządy nie muszą ryzykować w konkursach, po prostu te środki czekają.

Projekt zakładał kompleksowe przeprowadzenie prac konserwatorskich oraz rozbudowę zamku.

Od października było wystarczająco dużo czasu, aby móc spokojnie zaplanować wszystkie szczegóły i pozwolenia.

Niestety inwestycja przerosła władze miasta: Burmistrza i Radnych. Zawiedli wszyscy. Nikt z władzy nie dołożył starań, aby inwestycja się powiodła.

Nasuwa się pytanie czy wniosek nie został złożony tylko „sztuka dla sztuki”, bez chęci sukcesu?

Czas naglił. Od razu należało brać się do pracy.

Widząc beczynność władz miasta oraz brak odpowiednich zapisów w budżecie, co do projektów inwestycji, postanowiłem zorganizować spotkanie z obecnym Wice-



burmistrzem oraz przedstawicielami klubów Radnych w Radzie Miasta. Przekonywałem władze, iż ta inwestycja przyniesie wymierne korzyści dla miasta oraz pozwoli nam wszystkim pozytywnie zapisać się na kartach łęczyckiej historii.

Jednak wygrała małostkowość, strach, brak wizji rozwoju, wygodna stagnacja oraz niskie pobudki i koniunkturalizm polityczny, który można zaobserwować u rządzących miastem od początku kadencji.

Tym, którzy głosowali na ostatniej sesji za wprowadzeniem zmian dotyczących inwestycji do budżetu dziękuję. Niestety przeciw byli najwięksi „reformatorzy i zatroskani losem Łęczycy działacze”. Mimo mojego zaangażowania i wielkich chęci widać, że obecnie rządzącym Królewskim Miastem Łęczycy już chyba nic nie pomoże.

No cóż szkoda, szkoda, szkoda.



materiał płaćny

KINO GÓRNIK

REPERTUAR

6.03 - 9.03.2017 r.

tel.: 24 722 4867, 793 562 078



ŁĘCZYCA

kasa czynna godzinę przed pierwszym seansem

Kontakt grupy zorganizowane: 24 721 20 46

Szanowni Czytelnicy, wspólnie z kinem Górnik w Łęczycy rozdajemy zaproszenia na seanse. Wystarczy, że zadzwonicie do naszej redakcji (24 253-59-67), w środę, między godz. 11 a 15. Później, okazując poniższy kupon w kasie kina będziecie mogli odebrać darmowy bilet.

Uwaga, liczba darmowych zaproszeń ograniczona.

DO KINA Z REPORTEREM

Kupon upoważniający do odbioru biletu na bezpłatny seans w kinie Górnik w Łęczycy

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Reporter



ŁĘCZYCA

Numer 227/2017 <http://www.kinogornik.pl/>

PROMOCYJNY PONIEDZIAŁEK 06.03.

OZZY	animacja, 2d dubbing	14:00 A 14:30 B
BYŁ SOBIE PIES	familijny, komedia 2d dubbing	15:30 C 16:15 B
ZERWANY KŁOS	dramat, religijny, 2d	16:00 A 18:30 B
MARIA SKŁODOWSKA CURIE	biograficzny, dramat 2d	17:45 C
PORADY NA ZDRADY	komedia rom., 2d	18:00 A 20:00 A
CIEMNIEJSZA STRONA GREYA	melodramat, 2d napisy	19:45 C
JOHN WICK 2	thriller, akcja, 2d napisy	20:30 B

TANI WTOREK 07.03.

OZZY	animacja, 2d dubbing	14:00 A 14:30 B
BYŁ SOBIE PIES	familijny, komedia 2d dubbing	15:30 C 16:15 B
ZERWANY KŁOS	dramat, religijny, 2d	16:00 A 18:30 B
MARIA SKŁODOWSKA CURIE	biograficzny, dramat 2d	17:45 C
PORADY NA ZDRADY	komedia rom., 2d	18:00 A 20:00 A
CIEMNIEJSZA STRONA GREYA	melodramat, 2d napisy	19:45 C
JOHN WICK 2	thriller, akcja, 2d napisy	20:30 B

ŚRODA 08.03.

OZZY	animacja, 2d dubbing	14:00 A 14:30 B
BYŁ SOBIE PIES	familijny, komedia 2d dubbing	15:30 C 16:15 B
ZERWANY KŁOS	dramat, religijny, 2d	16:00 A
MARIA SKŁODOWSKA CURIE	biograficzny, dramat 2d	17:45 C
PORADY NA ZDRADY	komedia rom., 2d	18:00 A 18:30 B 20:00 A
CIEMNIEJSZA STRONA GREYA	melodramat, 2d napisy	19:45 C
JOHN WICK 2	thriller, akcja, 2d napisy	20:30 B

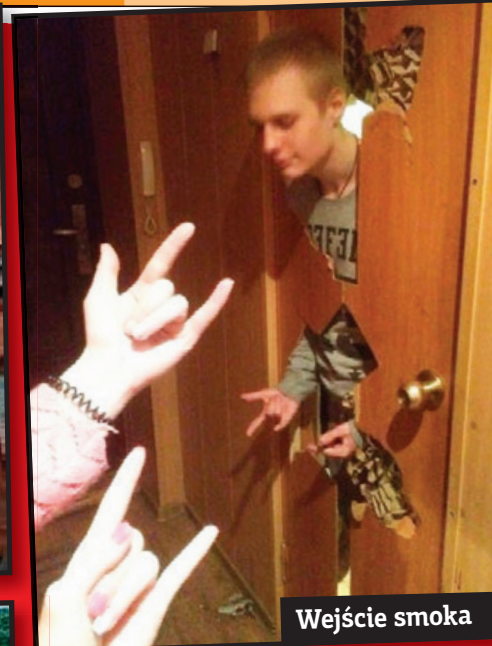
BUENO CZWARTEK 09.03

OZZY	animacja, 2d dubbing	14:00 A 14:30 B
BYŁ SOBIE PIES	familijny, komedia 2d dubbing	15:30 C 16:15 B
ZERWANY KŁOS	dramat, religijny, 2d	16:00 A 18:30 B
MARIA SKŁODOWSKA CURIE	biograficzny, dramat 2d	17:45 C
PORADY NA ZDRADY	komedia rom., 2d	18:00 A 20:00 A
CIEMNIEJSZA STRONA GREYA	melodramat, 2d napisy	19:45 C
JOHN WICK 2	thriller, akcja, 2d napisy	20:30 B



a studentki czwartego roku nigdy

Jazda na gapę



Słoń poprosił o pomoc

Ben to samiec słonia, liczący sobie już 30 lat. Niedawno niespodziewanie zjawił się w Bumi Hills Safar Lodge w Kariba z Zimbabwe prosząc o pomoc. Menedżer tego zespołu wypoczynkowego dla turystów, Nick Milne, szybko zauważył, że coś się stało. Ben mocno utykał i wydawało się, że jest ranny. Niestety miejscowy weterynarz wyjechał na weekend. O pomoc poproszono więc weterynarza z odległej o 320 kilometrów stolicy. Ben cierpliwie czekał przez 6 godzin nie oddalając się od ośrodka dalej niż na kilka metrów. Gdy weterynarz w końcu przyjechał, słoniowi podano środki usypiające i można było ocenić stan zwierzęcia. Okazało się, że ma on w ramieniu dużą ropiejącą ranę od postrzału. W jednym uchu zauważono też dwie dziury, stare rany zadane przez kłusowników.



Najdłuższa plecionka



Ogólnopolskie Stowarzyszenie Plecionkarzy i Wikliniarzy ustanowiło rekord Guinnessa na najdłuższy warkocz wiklinowy na świecie. Wydarzenie zorganizowano w ramach III Światowego Festiwalu Wikliny i Plecionkarstwa w Nowym Tomyslu, na którym poza warsztatami i wystawami odbyły się także wielorakie konkursy i pokazy wyplatania. Wyplatanie najdłuższego warkocza rozpoczęło przy największym na świecie wiklinowym koszu usytuowanym w centrum Nowego Tomysla. Nad plecionką przez 3 dni pracowało ponad 20 osób. Założeniem organizatorów było rozwinięcie warkocza wokół najważniejszych miejsc w mieście. Po rozwinięciu i zmierzeniu rekordowej plecionki okazało się, że wynik, który trafi do Księgi Rekordów Guinnessa to 1040 metrów!

Czym pisze astronauta?

Jedną z popularnych historii krążących w internecie jest opowieść o tym, jak to NASA wydała miliony dolarów na opracowanie długopisu działającego w przestrzeni kosmicznej, podczas gdy sprytni Rosjanie używali ołówek. Opracowany w 1965 roku długopis pozwalał na pisanie, gdy był odwrócony do góry nogami, działał w temperaturze od -40 do 204 stopni Celsjusza, pisał pod wodą i zanurzony w innych płynach. Korzystał z niebieskiego tuszu, który zmieniał kolor na zielony gdy było zbyt gorąco. W przeciwieństwie do tradycyjnych długopisów kulkowych, AG-7 „Anti-Gravity” Space Pen nie korzystał z grawitacji powodującej przepływ tuszu. Pojemnik na tusz wypełniono azotem pod ciśnieniem, który pchał tusz w kierunku kulki z węgliku wolframu. Tuszem zaś było ciało stałe podobne do żelu, które pod wpływem ruchu kulki stawało się płynne.

